

Sygn. akt I ACa 384/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Edyta Buczkowska-Żuk                               |
| Sędziowie:      | SA Eugeniusz Skotarczak<br>SA Tomasz Żelazowski (spr.) |
| Protokolant:    | sekr.sądowy Magdalena Stachera                         |

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko (...) w V. (Liechtenstein)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 3 lutego 2014 r., sygn. akt VIII GC 258/11

***uchyla pkt I. i III. zaskarżonego wyroku i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym.***

Tomasz Żelazowski Edyta Buczkowska-Żuk Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 384/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 czerwca 2011 roku powód P. W. wniósł o zasądzenie od pozwanej U. M. z siedzibą w V., Liechtenstein kwoty 2.636.039,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 maja 2008 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w wyroku z dnia 9 listopada 2009 roku, sygn. akt VIII GC 108/08 Sąd Okręgowy w Szczecinie wyłączył powoda jako współnika ze spółki (...) sp. z o.o., ustalił cenę przejęcia posiadanych przez niego 15 udziałów na kwotę 514.896 zł, ustalił, że udziały P. W. przejmie U., wyznaczając jej termin jednego miesiąca na uiszczenie ceny przejęcia, z zastrzeżeniem, że jeżeli po upływie tego terminu cena przejęcia nie zostanie

zapłacona lub złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu stanie się bezskuteczne oraz zasądził od powoda na rzecz U. koszty sądowe. Wskazana w ww. wyroku cena przejęcia nie została zapłacona ani złożona do depozytu w terminie wskazanym przez Sąd, nie doszło także do przejęcia udziałów w prawem przepisanej formie. Powód wskazał, że posiada informacje, że spółka (...) dokonała potrącenia rzekomo przysługujących jej wobec powoda wierzytelności odszkodowawczych nabytych na podstawie umowy przelewu wierzytelności zawartych pomiędzy pozwaną a spółką (...) oraz pomiędzy pozwaną i spółką (...), które to wierzytelności miały powstać w związku z płatnościami dokonywanymi przez P. na rzecz powoda za korzystanie przez spółkę z działki o nr (...) oraz odpowiednio dokonywanych przez (...) płatności na rzecz powoda za korzystanie z działki o nr (...). Powód zaprzeczył istnieniu opisanych wierzytelności zarówno co do zasady jak i co do wysokości oraz zaprzeczył otrzymaniu oświadczenia o potrąceniu. Powód wskazał nadto, że nie jest możliwe wypełnienie dyspozycji wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie możliwe było przez potrącenie wzajemnych wierzytelności. Zapłata ceny przejęcia jest możliwa jedynie poprzez tzw., efektywne sposoby zapłaty (gotówka, przelew), wykluczone jest natomiast w takim przypadku skorzystanie z instytucji potrącenia. Powód wskazał również, że ani pozwana ani spółka (...) nie złożyły wniosku o wykreślenie powoda jako współnika z KRS, co również potwierdza fakt, że pozwana nie przejęła udziałów i nie zapłaciła ceny przejęcia. Pozwana jako „jedyne” współnik posiadający prawo udziału w zgromadzeniu wspólników spółki (...), po zawieszeniu powoda w wykonywaniu prawa uczestnictwa zgromadzeniu wspólników postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 maja 2008 roku, w dniu 25 lipca 2008 roku odwołała powoda z funkcji prezesa zarządu, zaś w dniu 20 kwietnia 2009 roku podjęła uchwałę zmieniającą umowę spółki, w ten sposób, że ważne uchwały mogły być podejmowane przy reprezentacji 49 % kapitału zakładowego, a nie jak poprzednio 100%, co uniemożliwiło powodowi wpływ na działalność spółki, oraz zastąpiła w głosowaniu wspólników wymóg jednomyślności wymogiem zwykłej większości, co spowodowało, że w każdym przypadku była w stanie jako większościowy udziałowiec przegłosować podejmowane przez siebie uchwały. Powyższe działania pozwanej sprawiły, że powód został pozbawiony jakiegokolwiek wpływu na działalność spółki, a także doprowadziły do utraty dochodowości spółki. W ocenie powoda, intencją pozwanej nigdy nie było zapłacenie ceny przejęcia, a jedynie skuteczne przejęcie kontroli nad spółką. Działania te doprowadziły w konsekwencji do powstania po stronie powoda szkody. Pozwana wykorzystwała zabezpieczenie do celów rzeczywistej eliminacji ze spółki współnika, co należy ocenić nagannie. Wartość powstałej po stronie powoda szkody, w tym szkody z tytułu utraty prawa kontroli, została poddana wycenie opracowanej przez biegłego dr hab. D. Z. na łączną kwotę 2.630.352,54 zł, przy czym, z tytułu utraty prawa kontroli nad majątkiem spółki, w szczególności polegającej na utracie przez powoda wpływu na wykorzystanie majątku spółki (...) – 128.724 zł, zaś tytułem utraty prawa kontroli nad dochodem spółki, związaną z utratą kontroli nad kierunkami działania spółki (...) i ograniczeniem jej dochodowości, co przełożyło się na utratę ekonomicznych korzyści przez współnika P. W. – 2.501.628,54 zł. Niezależnie od tego, w związku z bezskutecznym wyłączeniem powoda ze spółki, powstała po jego stronie szkoda w wysokości 5.686,69 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądzonych od powoda w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie. Powód wskazał nadto w pozwie, że spółka (...), której pozwana jest współnikiem w chwili obecnej nie może prowadzić swojej głównej działalności w postaci dystrybuowania paliw. Spółka nie może prowadzić działalności z powodu braku dostępu do nieruchomości, na której położona jest stacja benzynowa. Pismem z dnia 30 maja 2011 roku wezwano pozwaną do zapłaty kwoty 2.636.039,23 zł wraz z odsetkami, jednak wezwanie pozostało bez odpowiedzi. Podstawę prawną roszczenia stanowi art. 267 § 2 k.s.h. Powód wskazał, że pozwana nie uiściła na jego rzecz ceny przejęcia, niedopuszczalne jest w tym zakresie potrącenie, rozliczenie powinno nastąpić zasadniczo w gotówce, ewentualnie w inny sposób, jednak za zgodą współnika, którego dotyczy.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że dokonała skutecznego potrącenia wierzytelności przysługującej powodowi, a co za tym idzie dokonała skutecznie zapłaty oznaczonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r. ceny przejęcia udziałów powoda w (...) sp. z o.o. W tej sytuacji nie zostały spełnione negatywne przesłanki, których zaistnienie aktualizowałoby odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej wobec powoda na gruncie art. 267 § 2 k.s.h. Orzeczenie o wyłączeniu współnika staje się bezskuteczne, jeżeli w ciągu oznaczonego w przedmiotowym orzeczeniu terminu cena przejęcia nie została zapłacona lub złożona do

depozytu sądowego. Potrącenie wierzytelności było w pełni dopuszczalne i doprowadziło do zapłaty ceny przejęcia. Podstawową funkcją potrącenia jest bowiem funkcja zapłaty, gdyż dzięki potrąceniu następuje spłata długów. Przepisy kodeksu cywilnego wyraźnie wskazują wyjątki od ogólnej reguły dopuszczalności ustawowego potrącenia wzajemnych wierzytelności. Regulacja ta nie odnosi się do żadnej z wierzytelności wzajemnych pomiędzy pozwaną a powodem. Z kolei przepisy regulujące kwestie wyłączenia współnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przewidują w żadnym miejscu wyłączenia ustawowego. Sformułowanie zawarte w wyroku, że przejęcie udziałów ma nastąpić za zapłatą ceny przejęcia – nie może oznaczać – obowiązku spełnienia świadczenia wyłącznie w drodze zapłaty gotówką lub przelewem. Pozwana wskazała, że do potrącenia przedstawiła wierzytelności nabyte od spółek (...) sp. z o.o. i (...) Zgodnie z oświadczeniem o potrąceniu złożonym przez pozwaną potrąceniu uległy roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej spółce (...) sp. z o.o. przez powoda w postaci dokonywania bezprawnych płatności przez powoda na swoją rzecz – jako (...) – z tytułu użytkowania działki nr (...) przez (...) sp. z o.o. Pozwana opisała w odpowiedzi na pozew zachowania P. W., które miały być źródłem jego odpowiedzialności odszkodowawczej wobec pozwanej. Zachowania te dotyczyły min. nie przedłużenia umowy dzierżawy z Gminą C. odnośnie działki o nr (...), która była wykorzystywana jako parking dla targowiska prowadzonego przez (...) SA powiązaną kapitałowo i osobowo ze spółkami (...) (prezesem zarządu był powód), a która stanowiła także drogę dojazdową do stacji benzynowych prowadzonej przez P.. Powód nie wystąpił również o ponowne zawarcie umowy dotyczącej tej działki. Wystąpił natomiast o wydzierżawienie innej działki – oznaczonej numerem (...) jednak zrezygnował z dzierżawy i tego samego dnia wystąpił o dzierżawę tej działki, jednak jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą w zakresie wynajmu nieruchomości. Działka ta miała strategiczne znaczenie dla spółek, a więc cofnięcie w imieniu P. wniosku o dzierżawę i nie podjęcie żadnych działań w imieniu (...), lecz zawarcie takiej umowy w imieniu własnym stanowiło działanie na szkodę tych spółek. Bezprawność działań powoda wynika z naruszenia przez niego art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h., co skutkuje nieważnością podjętych przez niego czynności. Powyższe okoliczności uzasadniają wniosek, że powyższe działania powoda nastąpiło na szkodę min. (...) sp. z o.o.. Powód bowiem, działając jako (...) zawarł w dniu 6 listopada 2007 roku w imieniu własnym umowę dzierżawy z Gminą C., w celu dalszej poddzierżawy bądź uzyskiwania opłat za bezumowne korzystanie przedmiotowej nieruchomości od spółek (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o., w interesie których - jako ich zarząd - winien był działać i to za kilkukrotnie zawyżony czynsz w łącznej kwocie 691.740 zł. P. sukcesywnie regulowała rachunki i na dzień złożenia oświadczenia o potrąceniu posiadała udokumentowane wpłaty na kwotę 614.880 zł. Jednocześnie w okresie od dnia 23 listopada 2007 roku do dnia 10 grudnia 2008 roku powód działając jako (...) obciążył spółkę (...) sp. z o.o. opłatami za korzystanie z gruntu, drogę dojazdową do stacji paliw, parking, tereny zielone dotyczącymi działki na (...) na łączną kwotę 649.040 zł. Kwota ta została uregulowana. Nawet zatem przy ewentualnym założeniu, że wysokość wyrządzonej przez P. W. spółce(...)szkody powinna zostać obniżona o kwotę czynszu dzierżawnego, to i tak wysokość wyrządzonej spółce (...)szkody opiewa na łączną kwotę 424.967 zł. Spółka ta dokonała na rzecz pozwanej cesji wierzytelności przysługujących jej wobec powoda na kwotę 115.000 zł (wraz z ustawowymi odsetkami), która następnie została przez pozwaną przedstawiona do potrącenia z wierzytelnością powoda z tytułu ceny przejęcia udziałów w spółce (...).

W konkluzji pozwana stwierdziła, że powód jako zarząd (...) sp. z o.o. oraz (...)sp. z o.o. dokonywał na swoją rzecz kilkukrotnie wyższych niż umówione z Gminą C. płatności za korzystanie z działki nr (...), działając tym samym na szkodę zarządzanych przez niego wówczas ww. spółek, wycenioną przez biegłego na kwotę 915.332,60 zł. Szkoda ta uzasadnia roszczenie odszkodowawcze (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., które w części obejmującej kwotę 634.139,19 zł zostały przelane na pozwaną, która z kolei potrąciła je z roszczeniem powoda, wynikającym z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 9 listopada 2009 roku. Kwota potrąconej wierzytelności przewyższa kwotę wierzytelności powoda z tytułu ceny przejęcia. Fakt wymagalności tych roszczeń potwierdzają skierowane do powoda wezwania do zapłaty. Pozwana wskazała również, że oświadczenie o potrąceniu zostało wysłane do powoda na stały adres zameldowania i zostało doręczone mu w dniu 2 lutego 2010 roku, a więc w terminie wynikającym z wyroku Sądu Okręgowego. Pozostawienie awiza oznacza bowiem, że najpóźniej w następnym dniu adresat mógł się zapoznać z korespondencją. Niezależnie od tego, oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Jednocześnie uznaje się, że oświadczenie o potrąceniu niewątpliwie zostało powodowi złożone, gdyż mógł się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Ponadto zarówno powód jak i jego pełnomocnik mieli wiedzę o potrąceniu w dniu wnoszenia pozwu w niniejszej sprawie, gdyż kwestionowali jego dopuszczalność. Niezależnie od powyższego

pozwana wskazała, że powód nie poniósł szkody, nie udowodnił jej ani co do zasady ani co do wysokości. Powód nie poniósł szkody rzeczywistej, brak jest bowiem wyraźnego wskazania istniejącej różnicy, która powstała w majątku powoda i w wyniku wykazywanych przez powoda zmian w umowie spółki, wynikających z uchwały z dnia 20 kwietnia 2009 roku. Podnoszone przez powoda prawo kontrolne (którego utrata miałyby doprowadzić do powstania szkody) nie jest uprawnieniem, niezależnym od posiadanych udziałów. Szkoda wyraża się tutaj w różnicy pomiędzy wartością udziałów uprawnionego przed wszczęciem tego postępowania o jego wyłączenie a wartością jego udziałów w efekcie prowadzenia tego postępowania. O tym czy powód poniósł szkodę, nie mogłaby świadczyć sama niejako sztucznie wydzielona wartość tychże „uprawnień kontrolnych”. Wartość udziałów powoda nie tylko nie spadła, ale wręcz wzrosła. Spółka (...) prowadząc w latach 2009 – 2010 dotychczasową działalność, wygenerowała znaczne dochody netto. Szkody rzeczywistej po stronie powoda nie stanowią także utracone korzyści, gdyż nie są spełnione podstawowe przesłanki stanowiące istotę utraconych korzyści. Nie jest dopuszczalne dochodzenie wyrównania utraconych korzyści w sytuacji, gdy szkoda nie istnieje. Powód dochodził szkody z tytułu utraconego udziału w możliwych do uzyskania zyskach spółki (...), a zatem powód domaga się naprawienia szkody tzw. ewentualnej, ta jednak w obowiązującym stanie prawnym nie podlega naprawieniu. Gdyby przyjąć, że szkoda dochodzona przez powoda ma charakter szkody przyszłej, to jak wskazała pozwana – ta również nie implikuje powstania odpowiedzialności. Pozwana zakwestionowała także wysokość szkody zgłoszonej przez powoda w pozwie. Co do szkody polegającej na poniesieniu kosztów procesu, pozwana wskazała, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność, iż wskazane powyżej koszty procesu zostały przez niego faktycznie poniesione. Wreszcie pozwana zakwestionowała również podaną przez powoda datę wymagalności roszczeń odszkodowawczych, a tym samym datę od której powód domaga się zasądzenia odsetek.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 3 lutego 2014 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 541.230,34 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2011 roku, oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnął, że koszty procesu ponosi powód w 80,47%, pozwana w 19,53% i pozostawia ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku.

Sąd ustalił, że w dniu 12 czerwca 1997 roku A. Z. (1), K. B. i H. M. założyli(...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O., której kapitał zakładowy wynosił 50.000 zł. W późniejszym czasie współnikami spółki byli P. W. - 15 udziałów, (...) - 49 udziałów, K. J. - 30 udziałów. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2010 r. P. W. został wyłączony ze spółki (...) sp. z o.o. W dniu 30 kwietnia 1998 roku A. Z. (1) sprzedał spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w O. prawo wieczystego użytkowania oraz własność nieruchomości w zakresie dotyczącym działek (...) - położonych w O. oraz (...)położonej w G.. Na działkach (...) ulokowane były min. hale produkcyjne, budynek administracyjny, magazyn oraz kubaturowa stacja paliw. W dniu 20 września 1999 roku spółka (...) wydzierżawiała spółce (...) obiekty znajdujące się na działkach (...) (Nieruchomości stanowiącą działkę numer (...) wraz z posadowionym na niej budynkiem stanowiącym odrębną nieruchomość – są obciążone hipoteką umową zwykłą na kwotę wynoszącą 250.000 DEM na rzecz wierzyciela U. M.. Nieruchomość stanowiącą działkę numer (...) jest obciążona na rzecz tego samego wierzyciela hipoteką umowną zwykłą na kwotę 400.000 DEM. Nieruchomość stanowiącą działkę numer (...) jest obciążona na rzecz tego samego wierzyciela hipoteką umowną zwykłą ma kwotę 1.100.000 DEM. P. W. działając jako reprezentant spółki (...) wniósł pozew o uzgodnienie treści księgi wieczystej dotyczącej działki numer (...) z rzeczywistym stanem prawnym, twierdząc, że wierzycielności zabezpieczenie wpisanymi w KW hipotekami, nigdy nie istniały. Pozew został odrzucony ze względu na to, że w spółce (...) obowiązywał sposób reprezentacji przez dwóch członków zarządu, zaś H. M. będący drugim członkiem zarządu odmówił podpisania pełnomocnictwa. P. W. w dniu 30 sierpnia 1999 r. zawiązał (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O.. Jedynym współnikiem a zarazem Prezesem Zarządu był P. W., który posiadał 100 udziałów o wartości nominalnej 500 zł każdy. Na mocy umowy z dnia 26 listopada 2004 r. U. M. z siedzibą w V., Liechtenstein kupiła od P. W. 85 udziałów w spółce (...), zaś pozostałe 15 udziałów posiadał nadal powód będący prezesem jednoosobowego zarządu spółki. Zgodnie z § 12 umowy spółki Zwyczajne Zgromadzenie zwołuje corocznie zarząd, jeśli nie uczyni tego we właściwym terminie prawo to przysługuje każdemu współnikowi. Nadzwyczajne Zgromadzenie zwołuje zarząd w przypadkach przewidzianych w ustawie bądź na wniosek współnika. Zgromadzenie współników może podejmować uchwały, gdy na zgromadzeniu współników reprezentowane jest 100% kapitału zakładowego i cały reprezentowany

kapitał jest za podjęciem uchwały. Uchwały podejmowane bez konieczności zwoływania zgromadzenia wspólników mogą być podejmowane jedynie jednomyślnie, gdy 100% kapitału jest za podjęciem uchwały, przy udziale 100% kapitału zakładowego. Podstawowym przedmiotem działalności spółki (...) było prowadzenie stacji benzynowej oraz targowiska handlowego. Spółka prowadziła handel detaliczny paliwami i olejami oraz działalność w zakresie wynajmu stoisk handlowych na targowisku w O..

Sąd w dalszej kolejności ustalił, że nieruchomości, na której prowadzona była działalność stanowiła przedmiot umowy dzierżawy z dnia 20 września 1999 r. Na mocy tej umowy spółka (...) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej wydzierżawiła od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ruchomości i nieruchomości nierolnicze zabudowane oraz obiekty znajdujące się na działkach (...) w postaci hali, pasażu I, stacji paliw oraz namiotów przy stacji paliw. Droga dojazdowa do stacji paliw przebiegała przez przedmiotowe działki, z której korzystali także kupcy prowadzący działalność na targowisku. Nadto na nieruchomości tej znajdował się także parking dla klientów targowiska.

W 2004 roku spółka (...) osiągnęła zysk w wysokości 2.142.464,71 zł, w 2005 roku – osiągnęła zysk w kwocie 2.369.186,99 zł, w 2007 roku osiągnęła zysk w kwocie 1.228.811,43 zł, zaś w 2008 roku – poniosła stratę w wysokości 866.729,29. W 2009 roku spółka odniosła zysk netto 1.890.076,05 zł. Głównym ośrodkiem straty za 2008 roku była działalność operacyjna spółki. W latach 2004 – 2006 spółka (...) realizowała sprzedaż na poziomie powyżej 30.000.000 zł rocznie i miała stabilną rentowność sprzedaży na poziomie powyżej 8%. W 2007 roku rentowność sprzedaży obniżyła się do 4,77 %, a w roku 2008 do minus 5,48 %. Przychody ze sprzedaży w 2008 roku spadły do 15,5 tys. zł, tj. spadły w stosunku do przeciętnego poziomu z lat 2004 – 2006 o 50 %, a w stosunku do poprzedniego poziomu o 46%. Źródłem straty należy poszukiwać w przyczynach spadku przychodów ze sprzedaży oznaczających malejącą aktywność operacyjną spółki oraz w przyczynach wysokiego poziomu kosztów. Przychody spółki uległy zmniejszeniu z powodu przeniesienia na okres 3 miesięcy podstawowej działalności spółki do (...) SA, która to działalność była prowadzona na podstawie umowy współpracy i zakończyła się stratą, w związku z (...) spółka (...) nie uzyskała żadnych wpływów od spółki (...). Na spadek przychodów miał także wpływ spadek kursu euro. Ponadto spadek związany był również ze zmniejszeniem wpływów z czynszów za stoiska handlowe od jesieni 2007 roku do jesieni 2008 roku o 5%. Ponadto w 2008 roku wzrosły koszty prowadzenia działalności o koszty związane z reklamą i transportem klientów na targowisko oraz koszty wynikające z regulowania opłat na rzecz P. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą P. W. (...). W 2008 roku księgowość spółki prowadziła M. D.. W okresie pełnienia przez nią funkcji doszło do zablokowania na pewien czas rachunków bankowych spółki, gdyż z uwagi na zmiany w składzie osobowym zarządu powstała wątpliwość, kto ma prawo dysponować środkami zgromadzonymi na rachunkach. W tym czasie istniał także wewnętrzny konflikt w spółce (...). Aktualnie spółka (...) osiąga zyski, przy czym najbardziej dochodowa jest dla niej stacja paliw.

W dniu 22 listopada 2004 roku Gmina C. zawarła ze spółką (...) S.A. reprezentowaną przez P. W. umowę dzierżawy działki numer (...) obręb O., Gmina C.. Umowa została zawarta na okres od dnia 2 listopada 2004 roku do dnia 1 listopada 2007 roku. Przedmiot dzierżawy został przeznaczony na tereny rekreacyjne, zieleni parkową i inne zagospodarowanie. Przez przedmiotową działkę przebiegała także droga prowadząca do targowiska oraz do stacji benzynowej. W piśmie z dnia 5 listopada 2007 r. P. W., działając jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...), zwrócił się do Burmistrza C. z wnioskiem o wydzierżawienie nieruchomości gruntowej (działki nr (...)) położonej w bezpośrednim sąsiedztwie targowiska prowadzonego przez spółkę (...). Planowana inwestycja obejmować miała działalność handlowo – usługowo – rekreacyjną, podobną do działalności prowadzonej przez spółkę (...). W dniu 11 września 2007 r. P. W. zawarł z Gminą C. umowę, której przedmiotem była dzierżawa gruntu oznaczonego nr (...), z przeznaczeniem na budowę kompleksu handlowo – usługowo – rekreacyjnego z wyłączeniem wszelkich form handlu targowiskowego. Strony przewidziały w umowie możliwość zawierania umów najmu lub sprzedaży lokali znajdujących się w obiekcie. Umowę zawarto w trybie bezprzetargowym. W dniu 6 listopada 2007 r. P. W. działając jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) wydzierżawił od Gminy C. kolejną nieruchomość położoną w O., oznaczoną nr (...) o łącznej powierzchni 19.096 m<sup>2</sup> z przeznaczeniem na tereny zieleni, trawniki oraz parkingi. Do dnia 31 stycznia 2008 r. dla powyższych działek (nr (...)) nie zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy, ani ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Działka nr (...) jest posadowiona pomiędzy drogą wojewódzką prowadzącą do przejścia granicznego, a działką należącą do(...) spółki z o.o., na której znajduje się stacja benzynowa prowadzona przez spółkę (...). Przez działkę tę przebiega najkrótsza droga prowadząca do tej stacji benzynowej, jednak jest możliwy dojazd do działki także kilkoma innymi drogami. Obecnie działka ta znajduje się w dzierżawie spółki (...). Z przedmiotowej działki korzystali klienci targowiska, gdyż znajdował się na niej dziki parking. Zarządcą targowiska jest spółka (...) sp. z o.o., jednak powierzchnie handlowe są wynajmowane również przez spółki (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. Od stycznia do grudnia 2008 roku spółka (...) płaciła P. W. wynagrodzenie za korzystanie z gruntu (drogi dojazdowej, stacji paliw parkingu i terenów zielonych) w postaci działki nr (...) na podstawie faktur wystawianych przez P. W.. Od listopada 2007 roku spółka (...)płaciła P. W. wynagrodzenie za korzystanie z gruntu (drogi dojazdowej, stacji paliw parkingu i terenów zielonych) w postaci działki nr (...) na podstawie faktur wystawianych przez P. W.. W dniu 5 maja 2008 roku spółki (...) sp. z o.o. i E. A. zawarły umowę o współpracy gospodarczej, której przedmiotem było poczynienie ustaleń co do wspólnego prowadzenia działalności na działkach nr (...). W dniu 27 lutego 2009 r. spółka (...) wezwała P. W. do zapłaty kwoty 1.272.965,73 zł wraz z odsetkami, wskazując, że kwota ta należna jest spółce tytułem naprawienia szkody. Korespondencja nie została odebrana przez P. W.. W dniu 12 sierpnia 2009 roku spółka (...)skierowała do powoda przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 1.678.538,60 zł, kwoty 671.839,22 zł oraz kwoty 649.040 zł.

Sąd ustalił, że pozwem z dnia 7 maja 2008 roku spółka (...) z siedzibą w V., Liechtenstein wystąpiła o wyłącznie wspólnika P. W. ze spółki (...) sp. z o.o. w O.. Postanowieniem z dnia 8 maja 2008 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie udzielił zabezpieczenia roszczenia powódki poprzez zawieszenie wspólnika P. W. w wykonywaniu prawa uczestnictwa w zgromadzeniach wspólników (...) sp. z o.o. Postanowienie to stało się prawomocne z dniem 23 czerwca 2008 roku. W dniu 25 lipca 2008 roku odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...), na które stawił się pełnomocnik wspólnika U. M. – N. G.. W protokole stwierdzono, że na zgromadzeniu jest reprezentowanych 85 udziałów należących do tego wspólnika, zaś 15 udziałów należących do P. W. nie jest reprezentowanych ze względu na zawieszenie tego wspólnika w wykonywaniu przysługującego mu prawa uczestnictwa w zgromadzeniach wspólników.

W toku zgromadzenia podjęto uchwały numer (...)i (...) w przedmiocie odmowy udzielenia absolutorium P. W. z wykonywania przez niego obowiązków odpowiednio w roku 2006 i 2007, jak również uchwałę numer (...) w przedmiocie odwołania P. W. z funkcji prezesa zarządu spółki P. oraz uchwałę numer (...) w przedmiocie powołania na prezesa zarządu H. M.. W dniu 20 kwietnia 2009 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...), w toku którego podjęto uchwałę w przedmiocie zmiany umowy spółki poprzez wprowadzenie postanowienia, że zgromadzenie wspólników może podejmować uchwały, gdy jest na nim reprezentowane co najmniej 49 % kapitału zakładowego spółki. Kolejna uchwała wprowadziła do umowy spółki postanowienie, że uchwały zapadają zwykłą większością głosów oddanych chyba, że ustawa lub umowa spółki przewidują dla podjęcia uchwały w danej sprawie inną większość. Nadto w toku zgromadzenia podjęto uchwały dotyczące przedmiotu działalności spółki, powołania N. G. ma stanowisko członka zarządu oraz w przedmiocie upoważnienia zarządu spółki do ustalenia i przyjęcia aktu jednolitego spółki. Spółka (...) wykorzystała postanowienie o zabezpieczeniu powództwa z dnia 8 maja 2008 roku polegające na zawieszeniu wspólnika P. W. w wykonywaniu prawa uczestnictwa w zgromadzeniach wspólników (...) sp. z o.o. w sposób, który doprowadził do nieodwracalnych i niekorzystnych dla powoda zmian w umowie i organizacji spółki. Odwołanie powoda z funkcji prezesa zarządu spółki i powołaniu do pełnienia tej funkcji H. M. stanowiło niekorzystną i nieodwracalną dla powoda zmianę, gdyż stracił on kontrolę nad działalnością operacyjną spółki i niektórymi funkcjami dotyczącymi kształtowania polityki rozwojowej spółki.

W okresie od dnia 25 lipca 2008 roku (od dnia odbycia zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...)) do dnia 9 grudnia 2008 roku (wydania przez powoda głównych agend spółki nowemu zarządowi), P. W. wykonywał funkcję prezesa zarządu. W tym okresie uchwała zgromadzenia wspólników z dnia 25 lipca 2008 roku nie była dla powoda źródłem szkody. W okresie od dnia 10 grudnia 2008 roku (po wydaniu agend spółki nowemu zarządowi) do dnia 20 kwietnia 2009 roku (odbycia kolejnego zgromadzenia wspólników) nowy zarząd, poprzez działania związane z zarządzaniem spółką sprzyjał ustabilizowaniu jej sytuacji i poprawie wyników finansowych z korzyścią dla wartości spółki i wartości księgowej jej udziałów. Interes majątkowy P. W. jako wspólnika mniejszościowego nie doznał w tym okresie uszczerbku. Po dniu 20 kwietnia 2009 roku, tj. po zmianach dokonanych uchwałą

zgromadzenia wspólników dotyczącą zasad podejmowania uchwał przez zgromadzenie, wcześniejsza pozycja zarządu uległa osłabieniu. Zarząd mógł być w każdej chwili odwołany przez udziałowców dysponujących większością głosów. W tym okresie sprawowanie funkcji członka zarządu nie miało takiej siły sprawczej, jak w okresie sprawowania tej funkcji przez powoda, a tym samym brak sprawowania tej funkcji przez powoda nie mógł być dla niego źródłem szkody. Uchwały zmieniające umowę spółki podjęte na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 20 kwietnia 2009 roku doprowadziły do niekorzystnych i nieodwracalnych zmian w umowie spółki (...), ocenianych z pozycji interesów P. W., polegających na tym, że w wyniku podjętych uchwał nr (...) i (...) posiadany przez powoda mniejszościowy pakiet 15 % udziałów w kapitale zakładowym spółki utracił walor pakietu kontrolnego. Uprzednio, bez zgody powoda nie mogły być podjęte przez wspólników skutecznie żadne uchwały. Uchwała numer (...) dotycząca zmiany przedmiotu działalności spółki nie wywołała niekorzystnych ani nieodwracalnych skutków dla powoda. Uchwały numer (...) i (...) nie spowodowały zmian w zakresie ilości posiadanych przez powoda udziałów. Wartość bilansowa udziałów (wartość nabycia) lub wartość wynikająca z wartości aktywów netto spółki z samego faktu podjęcia uchwał numer (...) i (...) nie uległa zmianie. Podjęcie tych uchwał nie spowodowało też po stronie powoda powstania lub zmiany stanu zobowiązań. Zdarzenia polegające na zmianie umowy spółki poprzez podjęcie uchwał numer (...) i (...) w dniu 20 kwietnia 2009 roku nie wywołały po stracie po stronie powoda, gdyż nie doszło wskutek ich podjęcia do negatywnej zmiany stanu majątkowego polegającej na zmniejszeniu się aktywów lub zwiększeniu się pasywów powoda. Ukształtowanie przez P. W. uprawnienia posiadanego przez niego pakietu 15 % udziałów zabezpieczyło jego interesy w krótkim okresie, ale nie zabezpieczyło interesu długoterminowego. Pakiet 15 % udziałów najmocniej realizował funkcje blokujące, a pozostałe funkcje miały charakter wyłącznie krótkoterminowy i warunkowy albo miały charakter pozorny. Funkcje blokujące były wykorzystywane przez udziałowca mniejszościowego od listopada 2006 roku w sposób wywołujący konflikt między wspólnikami. Sytuacja ta nie służyła tworzeniu wartości udziałów mniejszościowych w dłuższym okresie czasu. Prawo decydowania o zaliczkowej wypłacie dywidendy miało realny wpływ na wartość udziałów mniejszościowych poprzez kontrolę nad nieusuwalnym bez zgody wspólnika mniejszościowego zarządem – do końca 2007 roku, kiedy spółka (...) osiągała zyski. W 2008 roku decyzja o wypłacie dywidendy nie była już możliwa jako decyzja ekonomicznie uzasadniona. Inne uprawnienia właścicielskie dla pakietu kontrolnego udziałów nie działały w sytuacji konfliktu wspólników bowiem w głosowanych obowiązywał warunek obecności 100 % kapitału i jednomyślności udziałowców. W spółce (...) o kluczowych kwestiach dla istnienia i rozwoju i wynikach spółki nie decydował mniejszościowy pakiet 15 % udziałów ze związanymi z nimi uprawnieniami, ale właściciel majątku z jakiego korzystała spółka na podstawie umowy dzierżawy zawartej ze spółką (...) sp. z o.o. jako właścicielem nieruchomości. Pakiet mniejszościowy nie był płynny: nie istniał aktywny rynek, zbycie udziałów ograniczała konieczność uzyskania zgody zgromadzenia wspólników, a od 11 czerwca 2007 roku udziały należące do P. W. były obciążone zakazem zbywania, obciążania i dokonywania rozporządzeń udziałami. Powodowało to, że pakiet mniejszościowy nie miał zdolności zbywczej, a skoro tak, to nie miał zdolności zmiany na realną wartość.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 roku, w sprawie VIII GC 108/08 Sąd Okręgowy w Szczecinie wyłączył wspólnika P. W. z (...) sp. z o.o. w O., ustalił cenę przejęcia udziałów na kwotę 514896 zł, ustalił, że udziały wspólnika P. W. przejmie powódka U. M. z siedzibą w V., Liechtenstein i wyznaczył powódce termin jednego miesiąca, w ciągu którego P. W. ma być zapłacona cena przejęcia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 maja 2008 roku, zastrzegając, że jeżeli w ciągu tego terminu cena przejęcia nie zostanie zapłacona lub złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu stanie się bezskuteczne oraz zasądził od P. W. na rzecz U. M. kwotę 5686,69 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Spółka (...) nie uiściła zapłaty za udziały ani nie złożyła wniosku o wykreślenie P. W. jako (...) spółki (...). P. W. zapłacił radcy prawnemu A. N., z tytułu obsługi prawnej w sprawie o wyłączenie ze spółki (...) (VIII GC 108/08), kwotę 8856 zł. Brak zapłaty ceny przez (...) ceny przejęcia udziałów ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 roku skutkowało powstaniem po stronie P. W. straty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością aktywa przed i po zdarzeniu. Przed zdarzeniem aktywo miało postać należności o wartości 514.896 zł, a po zdarzeniu wróciło do swojej poprzedniej postaci, tj. do postaci 15 udziałów w innej jednostce o łącznej wartości według ceny nabycia wynoszącej 7500 zł. Inne rzeczywiste zmiany w aktywach lub pasywach wywołane zdarzeniem nie wystąpiły. Strata stronie P. W. w związku z nieuiszczeniem ceny przejęcia udziałów przez pozwaną wynosi 507.396 zł. Utracone korzyści w związku z nieuiszczeniem ww. ceny należy wiązać możliwością z zagospodarowania kwoty 514.896 zł. Gdyby najpóźniej 9 grudnia 2009 roku powód uzyskał zapłatę ceny za udziały, to mógłby tę kwotę przeznaczyć na cele inwestycyjne.

Inwestycja mogłaby trwać od 9 grudnia 2009 roku do 1 kwietnia 2011 roku i po tym okresie powinna być zakończona. Utracone korzyści dla 16 miesięcy trwania inwestycji można oszacować na 28.147,65 zł.

Sąd ustalił też, że w dniu 29 stycznia 2010 roku (...) sp. z o.o. (cedent) w O. zawarła z (...) (cesjonariusz) umowę przelewu wierzytelności. W § 1 umowy cedent oświadczył, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do dłużnika P. W. z tytułu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej cedentowi przez dłużnika w wyniku jego bezprawnych działań na szkodę (...) sp. z o.o. w okresie sprawowania funkcji prezesa jednoosobowego zarządu cedenta w postaci dokonywania bezprawnych płatności przez dłużnika na swoją rzecz – jako (...) – z tytułu użytkowania działki nr (...) przez cedenta w wysokości 459.224,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2009 roku, które na dzień zawarcia umowy wynoszą 53.320,31 zł. W umowie wymieniono dokumenty, które według jej treści miały stanowić dowód istnienia wierzytelności, w postaci: wyciągów bankowych, faktury i wezwań dłużnika do zapłaty. W umowie postanowiono, że przeniesienie wierzytelności na cesjonariusza następuje z chwilą podpisania umowy. W dniu 29 stycznia 2010 roku (...)sp. z o.o. z siedzibą w O. (cedent) zawarła z (...) (cesjonariusz) umowę przelewu wierzytelności. W § 1 umowy cedent oświadczył, że przysługuje mu wierzytelność w stosunku do dłużnika P. W. z tytułu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej cedentowi przez dłużnika w wyniku jego bezprawnych działań na szkodę (...) sp. z o.o. w okresie sprawowania funkcji członka zarządu cedenta w postaci dokonywania bezprawnych płatności przez dłużnika na swoją rzecz – jako (...) – z tytułu użytkowania działki nr (...) przez cedenta w wysokości 115.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2009 r., które na dzień zawarcia umowy wynosiły 6.594,38 zł.

W umowie wymieniono dokumenty, które według jej treści miały stanowić dowód istnienia wierzytelności, w postaci: wyciągów bankowych, faktury i wezwań dłużnika do zapłaty. W umowie postanowiono, że przeniesienie wierzytelności na cesjonariusza następuje z chwilą podpisania umowy. W pismach z dnia 29 stycznia 2010 roku zarządy spółek (...) sp. z o.o. i (...)sp. z o.o. informowały P. W. o przelewie wierzytelności. Zawiadomienia zostały wysłane do ww. listami poleconymi. W piśmie z dnia 30 stycznia 2010 roku skierowanym do P. U. (...) oświadczyła, że przysługują jej względem powoda wierzytelności, nabyte na podstawie umów zawartych z (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. w łącznej kwocie 634.139,19 zł, natomiast dłużnikowi P. W. przysługuje względem U. wierzytelność w łącznej kwocie 625.253,03 zł. W związku z tym spółka (...) złożyła oświadczenie o potrąceniu swoich wierzytelności z wierzytelnościami przysługującymi P. W., w efekcie czego wierzytelności te umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Wskazała, że powyższe powoduje, iż P. W. jest dłużnikiem U. do kwoty 8.886,16 zł. Przesyłkę zawierającą powyższe oświadczenie awizowano dnia 2 lutego 2010 roku, a 9 lutego 2010 zwrócono ją do nadawcy, wobec nie pojęcia przesyłki w terminie.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał, że powództwo oparte na treści art. 267 k.s.h. zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Przepis ten stanowi, że

sąd, orzekając o wyłączeniu, wyznacza termin, w ciągu którego wyłączonemu współnikowi ma być zapłacona cena przejęcia wraz z odsetkami, licząc od dnia doręczenia pozwu. Jeżeli w ciągu tego czasu kwota nie została zapłacona albo złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu staje się bezskuteczne (§ 1). W przypadku gdy orzeczenie o wyłączeniu stało się bezskuteczne z przyczyn określonych w § 1, współnik bezskutecznie wyłączony ma prawo żądać od pozwyjących naprawienia szkody (§ 2). Podstawowe znaczenie dla możliwości dochodzenia odszkodowania, o którym mowa w § 2 zacytowanego przepisu (a którego to powód dochodzi w niniejszej sprawie) ma bezskuteczność wyłączenia, która następuje ex lege w sytuacji, gdy podmiot zobowiązany do przejęcia udziałów wyłączanego współnika nie zapłaci ceny przejęcia lub niełoży jej do depozytu sądowego. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej, zgodnie z którym wierzytelność powoda z tytułu ceny przejęcia mogła zostać umorzona przez potrącenie. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Sąd przyjął, że obie strony były względem siebie dłużnikami i wierzycielami, a ich wierzytelności miały charakter pieniężny. Jednak wierzytelność powoda z tytułu ceny przejęcia udziałów nie spełnia ustawowych przesłanek, od których uzależniona jest dopuszczalność potrącenia, gdyż nie jest to wierzytelność wymagalna, która może być dochodzona przed sądem (czy tym bardziej innym organem państwowym),



zatem wierzytelności tej brak przymiotu zaskarżalności. Charakter wierzytelności z tytułu uzyskania kwoty przejęcie wyłączzonego wspólnika wynika w wyraźnego brzmienia art. 267 § 1 k.s.h. Sąd zatem w sposób prawokształtujący ustala cenę przejęcia i termin jej zapłaty, kreując w ten sposób wierzytelność. Jednocześnie nieuiszczenie ceny przejęcia w ustalonym w wyroku terminie nie powoduje powstania stanu wymagalności tej wierzytelności i nie rodzi po stronie wyłączzonego wspólnika uprawnienia do wystąpienia na drogę postępowania sądowego o zapłatę (z tytułu ceny przejęcia) jak również na drogę postępowania egzekucyjnego – w celu wyegzekwowania od zobowiązanego ceny przejęcia. Skutek nieuiszczenia ceny w terminie został narzucony przez ustawodawcę i polega na powstaniu ex lege stanu bezskuteczności wyłączenia. Wspólnik, którego dotyczyło wyłączenie odzyskuje swoje prawa w spółce, a wyrok wyłączający traci znaczenie jurydyczne w tym sensie, że nie może już powstać wynikający z niego skutek w postaci wyłączenia wspólnika. Sytuacja w spółce wraca zatem do stanu sprzed wniesienia powództwa o wyłączenie danego wspólnika ze spółki. Z tego właśnie powodu podnosi się w doktrynie, że plan wyłączenia wspólnika powinien być starannie przygotowany. Jeżeli nawet istnieją ważne powody wyłączenia, a nie ma gwarancji, że udziały zostaną przyjęte przez wspólników lub osoby trzecie, należy rozważyć sens wnoszenia powództwa. Efektem nieskutecznego wyłączenia może być żądanie bezskutecznie wyłączzonego wspólnika, naprawienia wyrządzonej mu szkody skierowane do tych, którzy go pozwali. Szkoda obejmuje zarówno *damnum emergens*, jak i *lucrum*. W ocenie Sądu wierzytelność powoda nie może być dochodzona przed sądem ze swej istoty, a tym samym nie będzie nigdy posiadała cechy zaskarżalności, a więc nie zachodzi jedna z ustawowych przesłanek do jej potrącenia. Oceny tej nie zmienia zgodne stanowisko doktryny i judykatury, iż pomimo wyraźnego brzmienia art. 498 k.c. przesłanka wymagalności i zaskarżalności dotyczy tylko roszczenia strony aktywnej, tj. potrącającego. Uzasadnieniem dla takiego stanowiska jest bowiem stwierdzenie, że potrącający zawsze może zapłacić dług niewymagalny i niezaskarżalny, gdyż jest to zależne od jego woli, natomiast nie może wymuszać zapłaty wierzytelności, która jest jeszcze niewymagalna czy niezaskarżalna, gdyż naruszałoby to prawa drugiej strony. Stanowisko to pozostaje aktualne jedynie w odniesieniu do tych wierzytelności, które mogą być w ogólnie zdefiniowane za pomocą pojęć wymagalności i zaskarżalności. Jest oczywiste, że skoro wierzytelność z tytułu ceny przejęcia nigdy nie będzie posiadała przymiotu zaskarżalności, to i zasygnalizowana wyżej reguła nie może decydować o możliwości jej potrącenia. Dopuszczalność złożenia oświadczenia o potrąceniu własnego długu, który jest jeszcze niewymagalny i niezaskarżalny musi być oceniana jedynie z punktu widzenia celu, któremu ma służyć. Jak wcześniej wskazano, dłużnik może zdecydować, że ureguluje swój dług przed terminem wymagalności, gdyż to on jest jego dysponentem, nie oznacza to jednak, że potrącenie jest dopuszczalne w odniesieniu do wierzytelności która nigdy nie będzie posiadała przymiotu zaskarżalności. Z powyższych względów Sąd uznał, że złożenie oświadczenia o potrąceniu było w realiach niniejszej sprawy niedopuszczalne. Wywiązanie się ze zobowiązania w postaci zapłaty ceny przejęcia udziałów (lub jej złożenia do depozytu sądowego) może nastąpić jedynie poprzez efektywne formy zapłaty. W doktrynie dopuszcza się co prawda możliwość przekazania wspólnikowi innych niż pieniądze składników majątkowych, jednak po pierwsze – zaznacza się, że może nastąpić tylko za jego zgodą (z uzasadnieniem, że niekiedy wyłączany wspólnik może być bardziej zainteresowany przejęciem niektórych rzeczy czy praw), a po drugie takie sposoby wywiązania się z obowiązku zapłaty ceny przejęcia zawsze jednak związane są wyłącznie z aktywnym przysporzeniem w majątku wyłączzonego, a nigdy nie wiążą się jedynie ze zmniejszeniem pasywów (co by nastąpiło w razie złożenia oświadczenia o potrąceniu).

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd w toku niniejszego postępowania oddalił wszystkie wnioski dowodowe, które miały służyć wykazaniu istnienia oraz wysokości wierzytelności przedstawionej przez pozwaną do potrącenia, w tym również nie uwzględnił zastrzeżeń stron zgłaszanych w trybie art. 162 k.p.c. odnośnie tez dowodowych zawartych w postanowieniach o dopuszczeniu dowodów z zeznań świadków. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Mając tę zasadę na względzie Sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. O tym, które fakty są istotne dla rozstrzygnięcia, decyduje z kolei przedmiot postępowania w sprawie, a ściślej przepisy mające do niego zastosowanie. Powód przedstawiając w pozwie okoliczności, które jego zdaniem kreują dochodzone roszczenie wyznacza zakres rozpoznania. Podlega on w toku procesu weryfikacji sądu w kontekście przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie. Weryfikacja ta następuje oczywiście również przy uwzględnieniu linii obrony strony pozwanej przed żądaniem pozwu, z uwzględnieniem charakteru twierdzeń pozwanej i ich ewentualnych skutków. Skoro oświadczenie pozwanej o potrąceniu nie mogło wywołać

skutku prawnego z uwagi na to, że wierzytelność powoda nie mogła być potrącona z żadną wierzytelnością pozwanej, a konkluzja ta była możliwa do sformułowania już w oparciu o same twierdzenia zawarte w pozwie i odpowiedź na pozew - zestawione z treścią norm prawnych (art. 267 k.s.h. i art. 498 k.c.) – to konsekwentnie wszystkie dowody zawnioskowane na potrzeby wykazania istnienia i wysokości wierzytelności przedstawionej do potrącenia, obrazowałyby fakty nie mające istotnego znaczenia dla sprawy. Z tych przyczyn wnioski te podlegały oddaleniu. Skoro zatem nie doszło do umorzenia wierzytelności powoda przez potrącenie, należało uznać również, że nie doszło do jego skutecznego wyłączenia ze spółki. Cena przejęcia udziałów nie została uiszczona, zatem nastąpiła z mocy prawa bezskuteczność wyłączenia. Konkluzja ta otwiera zaś drogę do oceny odszkodowawczego roszczenia powoda zgłoszonego w realiach niniejszej sprawy. Skoro bowiem wyłącznie powoda ze spółki okazało się bezskuteczne, miał on prawną możliwość, wynikającą z art. 267 § 2 k.s.h. dochodzenia odszkodowania od pozywających w sprawie o wyłączenie, a więc do pozwanej U..

Zdarzeniami, które zgodnie z treścią pozwu spowodowały wystąpienie szkody było wykorzystanie przez U. postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 8 maja 2008 roku przed wniesieniem pozwu o wyłączenie powoda jako współnika – dla dokonania niekorzystnych dla powoda i nieodwracalnych zmian w umowie spółki. Drugim zdarzeniem szkodzącym miało zaś być niedokonanie przez spółkę (...) zapłaty ceny przejęcia udziałów ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 roku. Sąd wskazał, że ze względu na stanowisko procesowe strony pozwanej, wyrażane zwłaszcza w toku ostatniej rozprawy, a dotyczące zakresu żądania pozwu i zwartych w nim twierdzeń, a dalej związanego z tym zakresu tezy dowodowej postanowienia o powołaniu biegłego, w aspekcie przytoczeń faktycznych stanowiących podstawę wyrokowania, pozew podlega ocenie jako całość. Pierwszorzędne znaczenie dla prawidłowego zakreslenia granic sprawy ma dokładne odczytanie intencji strony zgłaszającej żądanie. Sąd nie jest w tym zakresie związany jedynie treścią petitum pozwu, lecz bierze pod uwagę całość twierdzeń faktycznych zawartych w pozwie i dopiero na tej podstawie jest w stanie zakreślić ramy sporu, poza które nie może wykroczyć. W niniejszej sprawie powód wskazywał w pozwie, że pierwotnym źródłem jego szkody było wykorzystanie przez pozwaną postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia, wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 8 maja 2008 roku przed wniesieniem pozwu o wyłączenie powoda jako współnika – dla dokonania niekorzystnych dla powoda i nieodwracalnych zmian w umowie spółki (strona 10 pozwu) oraz niedokonanie przez spółkę (...) zapłaty ceny przejęcia udziałów ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 roku. Pozwana zaś zanadto skupiła się na twierdzeniach powoda przytoczonych przy uzasadnieniu wysokości poszczególnych kwot roszczenia odszkodowawczego, które nie tyle służyły opisaniu samego zdarzenia szkodzącego, lecz raczej jego skutków - w postaci powstania zmian korporacyjnych w spółce, zmian dotyczących zasad podejmowania decyzji, utraty pakietu kontrolnego itd. Dlatego też w płaszczyźnie zasad odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej konieczna była analiza okoliczności faktycznych sprawy pod kątem dwóch zdarzeń szkodzących. W doktrynie przyjmuje się, że szkodą jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku wskutek określonego zdarzenia, z pominięciem tych, które zależą od woli doznającego uszczerbku. Szkodę definiuje się również jako wszelkie uszczerbki w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swej. Pomijając element woli poszkodowanego, definiuje się szkodę również jako każdy uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, z którym ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. Uszczerbek w majątku może polegać na zmniejszeniu się aktywów majątku przez ubytek, utratę, zniszczenie poszczególnych składników, lub ich uszkodzenie lub obniżenie wartości, po drugie na zwiększeniu pasywów – powstanie nowych zobowiązań lub zwiększenie się już istniejących i po trzecie udaremnieniu powiększeniu się majątku – odpadnięcie korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkada polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (*damnum emergens*), albo pozbawieniu poszkodowanego korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Strata (*damnum emergens*) to każde pogorszenie się sytuacji majątkowej (zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów) poszkodowanego, w wyniku czego poszkodowany staje się uboższy, niż był przed doznaniem szkody. Inaczej rzecz ujmując, stratą jest pomniejszenie majątku poszkodowanego, polegające na zmniejszeniu, uszczupleniu aktywów poprzez zniszczenie, utratę lub uszkodzenie określonych składników majątkowych albo obniżenie ich wartości. Stratą będzie również zwiększenie, przybycie pasywów poprzez np. powstanie nowych zobowiązań albo ich zwiększenie. Z kolei szkoda związana z utraconymi korzyściami (*lucrum cessans*) polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie

nastąpiło zdarzenie, z którym połączona jest czyjaś odpowiedzialność. Ujmując rzecz obrazowo, wskazuje się, że wskutek doznania tego rodzaju uszczerbku poszkodowany nie staje się bogatszy o to, czego bez wyrządzenia mu szkody mógł oczekiwać w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że szkodą w przypadku utraconych korzyści jest szkoda, którą określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego tę szkodę, a inaczej mówiąc, to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło.

W niniejszej sprawie jak wynika z opinii biegłego sądowego brak zapłaty ceny przez (...) ceny przejęcia udziałów ustalonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 roku skutkowało powstaniem po stronie P. W. straty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością tego aktywa przed i po zdarzeniu. Przed zdarzeniem aktywo miało postać należności o wartości 514.896 zł, a po zdarzeniu wróciło do swojej poprzedniej postaci, tj. do postaci 15 udziałów w innej jednostce o łącznej wartości według ceny nabycia wynoszącej 7500 zł. Inne rzeczywiste zmiany w aktywach lub pasywach wywołane zdarzeniem nie wystąpiły. Strata stronie P. W. w związku z nieuiszczeniem ceny przejęcia udziałów przez pozwaną wynosi 507.396 zł. Utracone korzyści w związku z nieuiszczeniem ceny przejęcia należy wiązać z możliwością zagospodarowania kwoty 514.896 zł. Gdyby najpóźniej 9 grudnia 2009 roku powód uzyskał zapłatę ceny za udziały, to mógłby tę kwotę przeznaczyć na cele inwestycyjne. Inwestycja mogłaby trwać od 9 grudnia 2009 roku do 1 kwietnia 2011 roku i po tym okresie powinna być zakończona. Utracone korzyści dla 16 miesięcy trwania inwestycji biegły oszacował na 28.147,65 zł. Spółka (...) wykorzystwała postanowienie o zabezpieczeniu powództwa z dnia 8 maja 2008 roku polegające na zawieszeniu wspólnika P. W. w wykonywaniu prawa uczestnictwa w zgromadzeniach wspólników (...) sp. z o.o. w sposób, który doprowadził do nieodwracalnych i niekorzystnych dla powoda zmian w umowie i organizacji spółki. Odwołanie powoda z funkcji prezesa zarządu spółki i powołaniu do pełnienia tej funkcji H. M. stanowiło niekorzystną i nieodwracalną dla powoda zmianę, gdyż stracił on kontrolę nad działalnością operacyjną spółki i niektórymi funkcjami dotyczącymi kształtowania polityki rozwojowej spółki. W okresie od dnia 25 lipca 2008 roku (od dnia odbycia zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...)) do dnia 9 grudnia 2008 roku (wydania przez powoda głównych agend spółki nowemu zarządowi), P. W. wykonywał funkcję prezesa zarządu. W tym okresie uchwała zgromadzenia wspólników z dnia 25 lipca 2008 roku nie była dla powoda źródłem szkody co wynika wprost z opinii biegłego sądowego. W okresie od dnia 10 grudnia 2008 roku (po wydania agend spółki nowemu zarządowi) do dnia 20 kwietnia 2009 roku (odbycia kolejnego zgromadzenia wspólników) nowy zarząd, poprzez działania związane z zarządzaniem spółką sprzyjał ustabilizowaniu jej sytuacji i poprawie wyników finansowych z korzyścią dla wartości spółki i wartości księgowej jej udziałów. Interes majątkowy P. W. jako wspólnika mniejszościowego nie doznał w tym okresie uszczerbku. Po dniu 20 kwietnia 2009 roku, tj. po zmianach dokonanych uchwałą zgromadzenia wspólników dotyczącą zasad podejmowania uchwał przez zgromadzenie, wcześniejsza pozycja zarządu uległa osłabieniu. Zarząd mógł być w każdej chwili odwołany przez udziałowców dysponujących większością głosów. W tym okresie sprawowanie funkcji członka zarządu nie miało takiej siły sprawczej, jak w okresie sprawowania tej funkcji przez powoda, a tym samym brak sprawowania tej funkcji przez powoda nie mógł być dla niego źródłem szkody.

Biegły trafnie uznał, że uchwały zmieniające umowę spółki podjęte na nadzwyczajnym zgromadzeniu wspólników w dniu 20 kwietnia 2009 roku doprowadziły do niekorzystnych i nieodwracalnych zmian w umowie spółki (...), ocenianych z pozycji interesów P. W., polegających na tym, że w wyniku podjętych uchwał nr (...)i (...) posiadany przez powoda mniejszościowy pakiet 15 % udziałów w kapitale zakładowym spółki utracił walor pakietu kontrolnego. Uprzednio, bez zgody powoda nie mogły być podjęte przez wspólników skutecznie żadne uchwały. Uchwała numer (...) dotycząca zmiany przedmiotu działalności spółki nie wywołała niekorzystnych ani nieodwracalnych skutków dla powoda. Uchwały numer(...) i (...)nie spowodowały zmian w zakresie ilości posiadanych przez powoda udziałów. Wartość bilansowa udziałów (wartość nabycia) lub wartość wynikająca z wartości aktywów netto spółki z samego faktu podjęcia uchwał numer (...) i (...) nie uległa zmianie. Podjęcie tych uchwał nie spowodowało też po stronie powoda powstania lub zmiany stanu zobowiązań. Zdarzenia polegające na zmianie umowy spółki poprzez podjęcie uchwał numer (...) i (...) w dniu 20 kwietnia 2009 roku nie wywołały po stronie powoda, gdyż nie doszło wskutek ich podjęcia do negatywnej zmiany stanu majątkowego polegającej na zmniejszeniu się aktywów lub zwiększeniu się pasywów powoda. Sąd podkreślił, że ukształtowanie przez P. W. uprawnienia posiadanego przez niego pakietu 15 % udziałów zabezpieczały jego interesy w krótkim okresie, ale nie zabezpieczały interesu długoterminowego. Pakiet 15 %

udziałów najmocniej realizował funkcje blokujące, a pozostałe funkcje miały charakter wyłącznie krótkoterminowy i warunkowy albo miały charakter pozorny. Funkcje blokujące były wykorzystywane przez udziałowca mniejszościowego od listopada 2006 roku w sposób wywołujący konflikt między wspólnikami. Sytuacja ta nie służyła tworzeniu wartości udziałów mniejszościowych w dłuższym okresie czasu. Prawo decydowania o zaliczkowej wypłacie dywidendy miało realny wpływ na wartość udziałów mniejszościowych poprzez kontrolę nad nieusuwalnym bez zgody wspólnika mniejszościowego zarządem – do końca 2007 roku, kiedy spółka (...) osiągała zyski. W 2008 roku decyzja o wypłacie dywidendy nie była już możliwa jako decyzja ekonomicznie uzasadniona. Inne uprawnienia właścicielskie dla pakietu kontrolnego udziałów nie działały w sytuacji konfliktu wspólników bowiem w głosowanych obowiązywał warunek obecności 100 % kapitału i jednomyślności udziałowców. W spółce (...) o kluczowych kwestiach dla istnienia i rozwoju i wynikach spółki nie decydował mniejszościowy pakiet 15 % udziałów ze związanymi z nimi uprawnieniami, ale właściciel majątku z jakiego korzystała spółka na podstawie umowy dzierżawy zawartej ze spółką (...) sp. z o.o. jako właścicielem nieruchomości. Pakiet mniejszościowy nie był płynny: nie istniał aktywny rynek, zbycie udziałów ograniczała konieczność uzyskania zgody zgromadzenia wspólników, a od 11 czerwca 2007 roku udziały należące do P. W. były obciążone zakazem zbywania, obciążania i dokonywania rozporządzeń udziałami. Powodowało to, że pakiet mniejszościowy nie miał zdolności zbywczej, a skoro tak, to nie miał zdolności zmiany na realną wartość. Powyższe okoliczności w ocenie Sądu prowadzą do wniosku, że należy zaakceptować wysokość szkody wyliczoną przez biegłego sądowego S. M..

W ocenie Sądu również składnikiem szkody poniesionej przez powoda są koszty procesu zasądzone od niego na rzecz spółki (...) w wyroku z dnia 9 listopada 2009 r.

W doktrynie nie budzi wątpliwości, że koszty procesu poniesione w sprawie o wyłącznie stanowią szkodę wspólnika, którego wyłącznie ze spółki stało się bezskuteczne ze względu na nieuiszczenie ceny przejęcia. Przyjmuje się, że pomimo utraty przez wyrok skuteczności wspólnik nie ma roszczenia procesowego o zwrot zapłaconych kosztów, bo niewątpliwie sprawę przegrał. Przepis art. 267 § 2 k.s.h. pozwala jednak na dochodzenie tych kosztów w ramach roszczenia odszkodowawczego. Nie ma przy tym znaczenia twierdzenie strony pozwanej, że powód nie wykazał, aby poniósł zasądzone w wyroku z dnia 9 listopada 2009 roku koszty procesu. Istotne jest, że koszty te zostały określone w prawomocnym wyroku sądu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. Wezwanie do zapłaty, skierowane do pozwanego pochodzi z dnia 30 maja 2011 roku, a wyznaczono w nim termin zapłaty do 7 czerwca 2011 roku. Biorąc pod uwagę obrót pocztowy Sąd uznał, że termin ten był adekwatny w realiach sprawy, a zatem od dnia następnego należało przyznać powodowi odsetki.

W zakresie postępowania dowodowego, Sąd nie czynił ustaleń faktycznych w oparciu o dokument wyceny szkody sporządzony przez D. Z. (k. 82 – 90), gdyż jest to opinia prywatna i nie mogła stanowić w niniejszej sprawie dowodu na okoliczność istnienia i wysokości szkody. Pominięto także przy czynieniu ustaleń faktycznych wnioski o cofnięcie koncesji i opinię Prezesa (...) (k. 127 – 131) – gdyż dokumenty te nie miały istotnego znaczenia dla meritum sprawy. Podobnie należało ocenić akt oskarżenia (k. 380) i pisma na k. 391. Nie miała także znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy opinia kryminalistyczna sporządzona na potrzeby postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Szczecinie pod sygnaturą akt VIII GC 60/08 (k.556 - 565), ponadto zaś nie wynikało z niej kto podrobił podpisy K. B. i H. M. pod protokołem zgromadzenia wspólników. Pominięto dowód z ekspertyzy księgowej (k. 575 – 641) opracowanej na zlecenie prokuratury w sprawie Ds. 2430/10, gdyż jest to opinia sporządzona na potrzeby innego postępowania i pod określonym kątem, a także z opinii w przedmiocie poprawności i prawidłowości operacji gospodarczych w spółce (...) (k. 652 -696) wraz z zestawieniami (k. 697 – 763) opracowanej dnia 9 października 2009 r. gdyż nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto nie została sporządzona na zlecenie sądu, mimo iż sporządzająca osoba ma status biegłego sądowego. Jako niemające istotnego znaczenia dla sprawy Sąd pominął również przy czynieniu ustaleń faktycznych dokumenty takie jak: zawiązanie do próby ugodowej (k. 835 – 844), pozew o ochronę naruszonego posiadania (845 – 851), akta oskarżenia przeciwko P. W. (k. 853 – 863), protokół rozprawy w sprawie II K 390/11 – k. 864 – 866, pismo procesowe złożonego w sprawie VIII GC 15/11 (k. 888- 896), pisma procesowe złożone w sprawie I C 555/09 (k. 897 – 899), protokół posiedzenia w sprawie I

C 555/09 (k. 909 – 920), paragony, pismo procesowe w sprawie I ACz 748/11 (k. 943), pismo do Prokuratury (k. 948), odpowiedź na zażalenie w sprawie I C (k. 949 – 961), wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2009 r. z uzasadnieniem (k. 962 – 971) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2009 roku z uzasadnieniem (k. 972 – 981), postanowienie Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 11 czerwca 2007 r. (k. 982 – 984) oraz z dnia 11 maja 2009 (k. 985 ), postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (k. 986 – 996), wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 13 lutego 2009 r. w sprawie I C 945/07 z uzasadnieniem (k. 1002 – 1007), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z uzasadnieniem (k. 1008 – 1013), wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 19 marca 2007 r. w sprawie VIII GC 1/06 (k. 1014 – 1022), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 lutego 2009 r. z uzasadnieniem (k. 1023 - 1029), postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 lipca 2011 r. (k. 1029 – 1035), pism (k. 1037, k.1041), umowy o pracę A. D. (k. 1042 – 1044), protokołu przekazania (k. 1044 – 1051), wezwanie do wydania pieniędzy (k. 1052 – 1054), lista posiadanych dokumentów (k. 1055), wykaz środków trwałych (k. 1056 – 1064), wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 lutego 2011 roku z uzasadnieniem (k. 1066 – 1082), uchwała nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) (k. 1090 – 1093), wyciągi z rachunków bankowych (k.1094 – 1097), księgi udziałów spółki(...) sp. z o.o. (k. 1098), a także pozostałych dokumentów dotyczących spółki (...) (k. 1099 – 1117), decyzji o podziale nieruchomości, ( (...)), decyzji o udzieleniu koncesji (k. 1128 – 1136), opinii prywatnej z kwietnia 2009 r. (k. 1139 – 1164), pism złożonych w sprawie I C 488/10 (k. 1187 – 1232, k. 1234 – 1240), umów dzierżawy (k. 2044 – 2059), pozwu o zakazanie przechodu i przejazdu (k. 2086 – 2091). Sąd pominął dokumenty dołączone do pisma powoda z dnia 7 grudnia 2011 r. oraz pisma z dnia 27 grudnia 2011 r. – gdyż zostały złożone z naruszeniem zasad prekluzji procesowej, a większość z nich znajdowała się w aktach sprawy.

W zakresie osobowych źródeł dowodowych zeznania świadka E. P. i F. P. Sąd uznał za wiarygodne, gdyż były spójne i logiczne oraz korespondowały ze sobą i pozostałym materiałem dowodowym. Okazały się one częściowo przydatne do ustalenia sytuacji majątkowej spółki (...) oraz rodzaju prowadzonej przez nią działalności. Sąd również w zakresie zeznań świadka F. P. oddalił wnioski dowodowe strony powodowej wskazane w piśmie z dnia 7 grudnia 2011 r., gdyż dotyczyły one zgłoszonego zarzutu potrącenia, którego podniesienie w realiach sprawy było niedopuszczalne. Wierzytelność powoda względem spółki nie mogła zostać potrącona, a zatem prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, nie doprowadziłoby do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i zbytecznie przedłużałoby postępowanie. Zeznania świadka A. Z. (2) okazały się wiarygodne, lecz jedynie częściowo przydatne dla czynienia ustaleń faktycznych. Choć świadek obszernie opisywał relacje H. M. z Gminą i nim samym oraz jego zachowanie w odniesieniu do kwestii związanych z dzierżawą działek, to jednak okoliczności te nie mają istotne znaczenia z punktu widzenia podstawy faktycznej sporu i linii obrony pozwanej (pomijając nieskuteczny zarzut potrącenia). Zeznania świadka M. D. okazały się wiarygodne i posłużyły do poczynienia istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych w zakresie kondycji finansowej swojej spółki (...) w 2008 r. oraz skutków trwającego konfliktu, w postaci zablokowania kont bankowych oraz w zakresie, w jakim świadek opisywał charakter współpracy gospodarczej pomiędzy spółkami (...). Wiarygodne są również zeznania świadka Z. G. i P. P., choć przydatne okazały się jedynie w ograniczonym zakresie. Pozostawały one spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania D. Z. i G. G. okazały się nieprzydatne do poczynienia istotnych dla sprawy ustaleń faktycznych, gdyż świadkowie w głównej mierze zeznawali na okoliczności objęte wiedzą specjalistyczną, w odniesieniu do których wypowiedział się w opinii biegły S. M.. W tym zakresie Sąd zaś mógł poczynić ustalenia faktyczne jedynie w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego. Zeznania świadków A. D., H. M., K. R. – okazały się wiarygodne i przydatne do czynienia istotnych dla sprawy ustaleń w zakresie, w jakim opisywali przedmiot działalności spółki, gdyż tylko w takim zakresie zeznania ich harmonizowały z pozostałym materiałem dowodowym. Zeznania świadka R. S. okazały się wiarygodne w zakresie, w jakim świadek opisywał prowadzenie działalności związanej ze stacją benzynową przez spółkę (...), zakres korzystania z działki numer (...), jak również w zakresie dotyczącym korzystania z parkingu i targowiska. W tej części Sąd oparł na zeznaniach świadka ustalenia faktyczne, gdyż były spójne i korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków. Sąd uznał za wiarygodny i adekwatny w realiach sprawy dowód z opinii biegłego sądowego, wraz z pismem stanowiącym ustosunkowanie się do zarzutów oraz ustną opinią uzupełniającą. Sąd nie znalazł podstaw, by zmienić postanowienie dowodowe stosownie do treści pisma powoda z dnia 17 lipca 2013 roku (k. 2401-2402). W gestii Sądu pozostaje decyzja w kwestii doboru biegłego, w tym również w zakresie specjalizacji. Sąd nie zgodził się z powodem, że zakres opinii nie może obejmować okoliczności czy pytań zakreślonych przez stronę przeciwną, która nie wnosiła

o przeprowadzenie dowodu, czy tym bardziej - przez Sąd. Dowód z opinii biegłego jest specyficznym dowodem, zaś w realiach niniejszej sprawy jedynym umożliwiającym wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy wymagających wiadomości specjalnych. Sąd zauważył, że przeprowadzenie takiego dowodu służącego do ustalenia wysokości szkody oraz jej wystąpienia, biorąc pod uwagę treść przytoczeń faktycznych zawartych w pozwie i odpowiedzi na pozew, przeprowadzenie tego dowodu nie leżało w interesie pozwanej, która przede wszystkim kwestionowała wystąpienie zdarzenia wywołującego szkodę (twierdziła bowiem, że doszło do skutecznego wyłączenia powoda wobec uiszczenia zapłaty za udziały w drodze potrącenia). Z tego powodu pozwana wniosła o oddalenie przedmiotowego wniosku dowodowego. Jednak w obliczu uznania przez Sąd konieczności przeprowadzenia tego dowodu, nie mogła być pozbawiona możliwości wpływu na kierunek i zakres badania przez biegłego, gdyż miało to dla obrony jej praw kluczowe znaczenie. Ponadto w praktyce nigdy nie odmawia się żadnej ze stron możliwości wypowiedzenia się co do zawartych w opinii twierdzeń, bez względu na to, na czyj wniosek dowód został dopuszczony. Praktyka taka jest wyrazem pewnej elastyczności w podejściu do dowodu z opinii biegłego. Judykatura przyjmuje wręcz, że jeżeli dowód taki jest niezbędny do wyjaśnienia sprawy, Sąd powinien dopuścić ten dowód nawet z urzędu, gdy żadna ze stron nie złożyła stosownego wniosku. Z tego względu Sąd uznał za celowe umożliwienie pozwanej przedstawienia swoich pytań do biegłego i ujął w tezie dowodowej również te okoliczności, których wyjaśnienie przez biegłego uznał za konieczne dla prawidłowego wyrokowania w realiach sprawy. Ponadto w toku ustnej opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że ma specjalizację także z zakresu wyceny przedsiębiorstw. Sąd nie znalazł podstaw, by dyskredytować dowód z opinii biegłego w sensie merytorycznym. Biegły dokładnie przeanalizował akta sprawy i bazując na treści postanowienia dowodowego udzielił odpowiedzi na pytania Sądu. Biegły trafnie wychwycił ze stanowisk stron istotę sporu, co przełożyło się na należyłą i rzeczową ocenę okoliczności faktycznych stanowiących podstawę sporu. Biegły dokładnie wyjaśnił w jaki sposób ustalił poszczególne składniki szkody oraz wartość szkody, a tezy jego w tym zakresie były logicznie weryfikowalne. Nadto biegły wyczerpująco ustosunkował się do stanowisk stron i zgłaszanych przez nie zastrzeżeń, odpowiedział także na pytania zadawane mu w toku rozprawy. Biegły wyjaśnił wyczerpująco przyczyny, dla których uznał, że stosowanie przy wycenie metody dochodowej nie jest adekwatne w realiach niniejszej sprawy, a Sąd to wyjaśnienie przyjął jako wiarygodne i wystarczające dla uznania, że metoda zastosowana przez biegłego jest prawidłowa i pozwala na sformułowanie rzetelnych wniosków. W ocenie Sądu nie zachodziła podstawa do odroczenia rozprawy na wniosek stron w celu umożliwienia im ustosunkowania się do ustnej opinii uzupełniającej złożonej przez biegłego na ostatniej rozprawie. Strony miały wystarczająco dużo czasu by skrupulatnie zapoznać się z opinią pisemną i odpowiedzią pisemną biegłego na zarzuty stron i należycie przygotować się do udziału w przesłuchaniu biegłego. Biegły w toku ustnej opinii uzupełniającej przeważnie wyjaśniał i rozwijał już uprzednio zaprezentowane stanowisko, nie posługiwał się również na tyle specjalistycznymi sformułowaniami, by jego wywody były niezrozumiałe. Tego samego rodzaju słownictwa używał przy sporządzaniu opinii pisemnej i odpowiedzi na zarzuty stron, a zatem strony miały czas i swobodę obycia się z tym słownictwem. Ponadto, co wymaga podkreślenia, nic nie stało na przeszkodzie, aby w toku rozprawy zwrócić się do biegłego o wyjaśnienie niezrozumiałych sformułowań czy kwestii, gdyż dowód ten został przecież przeprowadzony ze względu na wolę stron.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu Sąd wskazał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Zestawiając wysokość roszczenia powoda dochodzonego w pozwie z wysokością zasądzonej kwoty uznać należało, że powód wygrał sprawę w 20,53 %, zaś w pozostałym zakresie wygrała ją pozwana. W takim też stosunku Sąd rozdzielił koszty między stronami pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana zaskarżając jego pkt I i III i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, bądź ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I i III wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto pozwana wniosła o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obydwie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z dnia 27 czerwca 2012 r. w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych, zgłoszonych przez pozwaną oraz postanowień Sądu I Instancji z dnia 5 grudnia 2012 r. w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych, zgłoszonych przez pozwaną. Skarżąca sformułowała następujące zarzuty:

- nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty niniejszej sprawy, na skutek błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, iż oświadczenie o potrąceniu w okolicznościach niniejszej sprawy było niedopuszczalne, a powyższe z uwagi na charakter wierzytelności z tytułu ceny przejęcia udziałów, ustalonej w prawomocnym wyroku o wyłączenie współnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością,
- naruszenia art. 498 § 1 k.c. w związku z art. 267 § 1 k.s.h. oraz art. 2 k.s.h. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie przepisu art. 498 § 1 k.c. z uwagi na błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż potrącenie ustawowe w niniejszej sprawie było niedopuszczalne,
- naruszenia art. 267 § 2 k.s.h. w związku z art. 498 § 1 k.c. oraz art. 267 § 1 k.s.h. i art. 2 k.s.h. przez ich błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powód posiada legitymację procesową do wytoczenia powództwa o odszkodowanie z uwagi na bezskuteczność wyroku w sprawie o wyłączenie go z (...) sp. z o.o. (sygn. akt VIII GC 108/08),
- naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 498 § 1 k.c. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodów przez Sąd I instancji na fakty związane z dokonaniem przez pozwaną potrąceniem ustawowym wzajemnych wierzytelności stron, co nastąpiło w wyniku błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, iż potrącenie wierzytelności pozwanej z wierzytelnością powoda z tytułu ceny przejęcia udziałów, ustalonej w wyroku wyłączającym powoda z (...) sp. z o.o. było niedopuszczalne, mimo zgłoszenia przez pełnomocnika pozwanej zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c,
- naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w związku z art. 187 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i rozstrzygnięcie przez Sąd I instancji co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powoda, jak również nie był objęty podstawą faktyczną żądania, przedstawioną w pozwie przez powoda,
- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę materiału dowodowego przez Sąd I instancji i w konsekwencji przyjęcie, że opinia biegłego sądowego S. M. oraz złożone przez niego ustne wyjaśnienia na rozprawie w dniu 20.01.2014 r. są spójne i wiarygodne, podczas gdy ocena taka zawiera błędy myślowe oraz metodologiczne, narusza zasady logicznego myślenia, zasady doświadczenia życiowego oraz jest sprzeczna z wiedzą powszechną, a zawarte w niej wnioski nie są odpowiednio stanowcze, a nadto nie uwzględnia faktu, iż wnioski wyprowadzone przez biegłego bazują na przepisach nie znajdującej zastosowania w niniejszej sprawie ustawy o rachunkowości, które to uchybienia zostały szczegółowo wykazane oraz uargumentowane w uzasadnieniu apelacji,
- naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie zaskarżonego wyroku przez Sąd Okręgowy na opinii biegłego sądowego w zakresie, w jakim wykraczała ona poza wymagającą wiedzy specjalistycznej ocenę powołanych przez powoda okoliczności, sprowadzającą się de facto do dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie oraz do oceny prawnej przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 267 § 2 k.s.h., do czego biegły sądowy nie jest uprawniony,
- naruszenia art. 232 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione podjęcie przez Sąd Okręgowy inicjatywy dowodowej z urzędu w zakresie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia szkody, wynikającej z braku zapłaty ceny przejęcia udziałów jako samoistnego zdarzenia, wyrządzającego szkodę, mimo braku stosownego wniosku dowodowego powoda w tym zakresie,
- naruszenia art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 267 § 2 k.s.h. i art. 2 k.s.h. oraz w związku z art. 316 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż dla ustalenia szkody poniesionej przez powoda nie jest istotna aktualna wartość udziałów powoda w (...) sp. z o.o. na dzień wyrokowania, co z kolei doprowadziło Sąd Okręgowy do błędnej oceny istnienia i wysokości szkody,
- naruszenia art. 361 § 2 k.c. w związku z art. 267 § 2 k.s.h. i art. 2 k.s.h. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powód poniósł szkodę w postaci utraconych korzyści w sytuacji, gdy powód nie poniósł szkody,

- naruszenia art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 267 § 2 k.s.h. i art. 2 k.s.h. oraz z art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż powodowi należą się odsetki ustawowe od dnia 8 czerwca 2011 r., mimo że wysokość szkody została ustalona przez Sąd I instancji dopiero w dacie wyrokowania,

- naruszenia art. 267 § 2 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h. i art. 361 § 2 k.c. i w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że do stwierdzenia szkody w postaci kosztów procesu o wyłączenie ze spółki z o.o. nie jest konieczne wykazanie ich rzeczywistego poniesienia i wystarczające jest określenie ich w wyroku wyłączającym współnika, w sytuacji gdy podstawowym warunkiem realizacji odpowiedzialności odszkodowawczej jest wykazanie przez poszkodowanego rzeczywistej straty i rzeczywistego poniesienia (zapłaty) tych kosztów,

- naruszenia art. 267 § 2 k.s.h. w zw. z art. 2 k.s.h. i art. 361 § 2 k.c. i zasady kompensacyjnej funkcji odszkodowania, poprzez objęcie zasądzonym odszkodowaniem kosztów procesu, w sytuacji, gdy powód nie wykazał ich rzeczywistego poniesienia i w ten sposób spowodowanie stanu, w którym powód staje się wzbogacony ponad rzeczywistą stratę,

naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i stwierdzenie, że określenie kosztów procesu w wyroku wyłączającym współnika jest wystarczającym dowodem do włączenia ich do zasądzonego odszkodowania, w sytuacji, gdy powód nie przedstawił żadnego dowodu na ich rzeczywiste poniesienie (zapłatę), co powinno prowadzić do jednoznacznego wniosku, iż okoliczność ta jest nieudowodniona,

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestii braku zawinienia pozwanej jako okoliczności wykluczającej odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej, w tym w szczególności niedokonanie przez Sąd Okręgowy jakichkolwiek ustaleń faktycznych w zakresie niewykazania przez powoda winy pozwanej jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej oraz oceny prawnej takiego niewykazania, co uniemożliwia dokonanie weryfikacji zaskarżonego wyroku w powyższym zakresie,

- naruszenia art. 267 § 2 k.s.h. w związku z art. 2 k.s.h. i w związku z art. 415 k.c. oraz art. 6 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i całkowite pominięcie przez Sąd Okręgowy kwestii braku wykazania przez powoda winy pozwanej, jako przesłanki warunkującej odpowiedzialność odszkodowawczą na gruncie art. 267 § 2 k.s.h.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wskazując na prawidłowość dokonanej przez Sąd oceny dowodów i ustaleń faktycznych, a w konsekwencji i prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego oraz na bepodstawność podniesionych w apelacji zarzutów.

### ***Sąd apelacyjny zważył, co następuje***

Apelacja strony pozwanej okazała się zasadna. W sprawie zaistniały bowiem przesłanki uzasadniające wydanie wyroku kasatoryjnego określone w treści art. 386 § 4 k.p.c., zgodnie z którym poza wypadkami określonymi w § 2 i 3 sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Granice rozpoznania każdej sprawy cywilnej określone są w pozwie, w którym wskazane jest same żądanie oraz jego podstawa faktyczna, tj. okoliczności je uzasadniające (art. 187 § 1 k.p.c.). Nie bez znaczenia jest też przywołana podstawa prawna żądania, choć oczywiście jej przytoczenie nie jest obowiązkowe i w żadnym przypadku nie stanowi elementu koniecznego pozwu. Z drugiej strony zakres rozpoznania sprawy wyznaczony jest twierdzeniami, zarzutami i przytoczeniami faktycznymi strony pozwanej.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy zawarte w art. 386 § 4 k.p.c. z kolei dotyczy nierozpoznania istoty roszczenia będącego podstawą powództwa, czy też wniosku. Istota sprawy oznacza jej sedno, kwintesencję roszczenia



dochodzonego pozwem, czy też objętego wnioskiem. Jest to jednocześnie pojęcie węższe niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być ono kojarzone z rozpoznaniem wyłącznie kwestii formalnych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1998 r. (I CKN 897/97) nierozpoznanie istoty sprawy oznacza brak merytorycznego rozpoznania zgłoszonych w sprawie roszczeń. Oznacza to zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania materialnej podstawy żądania, albo pominięcie merytorycznych zarzutów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 września 1998 r., sygn. akt II CKN 896/98, czy w postanowieniu z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. akt III CZ 69/13, LEX nr 1463887). Takie także stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (IV CKN 1298/00) podnosząc, iż pojęcie istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. Będzie ono zachodzić wówczas, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1999 r. (II UKN 589/98) Sąd Najwyższy wskazał, iż oceny, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie z jednej strony analizy żądań pozwu, a z drugiej przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa, czy też wniosku jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego.

Takich uchybień dopuścił się Sąd I instancji w rozpoznawanej sprawie. Sąd bowiem nie ustalił stanu faktycznego niezbędnego do zastosowania prawa materialnego, a konkretnie przepisu art. 267 k.s.h., jak również nie zastosował tego prawa, a w konsekwencji nie orzekł o żądaniach stron postępowania. Zgodnie z § 1 tego przepisu, sąd orzekając o wyłączeniu, wyznacza termin, w ciągu którego wyłączonego współnikowi ma być zapłacona cena przejęcia wraz z odsetkami, licząc od dnia doręczenia pozwu. Jeżeli w ciągu tego czasu kwota nie została zapłacona albo złożona do depozytu sądowego, orzeczenie o wyłączeniu staje się bezskuteczne. Jednocześnie § 2. stanowi, że w przypadku gdy orzeczenie o wyłączeniu stało się bezskuteczne z przyczyn określonych w § 1, współnik bezskutecznie wyłączony ma prawo żądać od pozywających naprawienia szkody.

Brak rozpoznania istoty sprawy był wynikiem wadliwego zastosowania przez Sąd I instancji zarówno przywołanej wyżej regulacji, jak i przepisu art. 498 k.p.c., co prowadziło do nieprawidłowych ustaleń w zakresie braku zapłaty przez stronę pozwaną ceny przejęcia udziałów ustalonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009 r. (sygn. akt VIII GC 108/08). Okoliczność ta natomiast, zgodnie z treścią art. 267 § 2 k.s.h. determinowała istnienie legitymacji do wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi przeciwko podmiotowi, który miał udziały przejąć. Sąd też musiał poprzedzać rozstrzygnięcie samej kwestii istnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej. Sąd I instancji uznał, że cena ta nie mogła zostać uiszczona poprzez potrącenie z uwagi z jednej strony na brak przymiotu jej potrącalności, a z drugiej strony z uwagi na wyłączenie możliwości zapłaty ceny przejęcia udziałów w innej formie, niż gotówkowa. W konsekwencji poza sferą ustaleń Sądu pozostała kwestia istnienia wierzytelności przedstawionej przez pozwaną do potrącenia.

Odnosząc się do pierwszej z powyższych kwestii wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Jednocześnie § 2. tego artykułu stanowi, że skutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Omawiany przepis określa więc prawny rezultat, tj. wzajemne umorzenie się zobowiązań w razie skutecznego dokonania potrącenia obu wierzytelności. Wystąpienie takiego skutku, prowadzące do wygaśnięcia zobowiązań, uwarunkowane jest jednak uprzednim ustaleniem wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c., a tylko ich zaistnienie przesądzi o skuteczności złożenia oświadczenia o potrąceniu, a w konsekwencji o jego prawnych skutkach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt V CSK 554/12, LEX nr 1412627).

Aby więc mogło dojść do potrącenia, spełnione być muszą łącznie cztery przesłanki: wzajemność wierzytelności, jednorodność świadczeń, wymagalność wierzytelności, zaskarżalność wierzytelności. Inaczej rzecz ujmując, potrącenie staje się możliwe wówczas, gdy powstaje tzw. stan potrącalności, tj. w dacie, w której ziszcza się przesłanki pozytywne potrącenia określone w art. 498 § 1 k.c. przy jednoczesnym braku przesłanek negatywnych potrącenia, w tym określonych w art. 505 k.c. Z tą bowiem chwilą jeden z wzajemnych wierzycieli nabywa uprawnienie do dokonania czynności potrącenia, a skutki wykonania tego uprawnienia cofają się do chwili powstania stanu potrącalności. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CK 152/02, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt V CSK 242/13, LEX nr 1467141).

W orzecznictwie i literaturze zgodnie wskazuje się przy tym, że wbrew brzmieniu przepisu, który stawia warunek, aby obie wierzytelności były wymagalne i możliwe było ich dochodzenie przed sądem lub przed innym organem państwowym (art. 498 § 1 k.c.) - przesłanki wymagalności i zaskarżalności dotyczą tylko wierzytelności potrącającego - strony aktywnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt V CSK 242/13, LEX nr 1467141, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 362/02, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2005 r., sygn. akt III CK 90/05, LEX nr 187036, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2005 r., sygn. akt III CK 90/05, LEX nr 187036, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 770/12, LEX nr 1312086, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1385/12, LEX nr 1322889, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 listopada 2008 r., sygn. akt I ACa 639/08, LEX nr 1120165). Podkreśla się, że wierzyciel może zapłacić dług niezaskarżalny i niewymagalny, bowiem zależy to tylko od jego woli, natomiast naruszeniem praw drugiej strony byłoby zmuszanie jej do zapłaty wierzytelności, która nie jest jeszcze wymagalna lub jest niezaskarżalna. Potrącenie jest równoznaczne z przymusowym zaspokojeniem wierzytelności przysługującej osobie, która składa oświadczenie woli, dokonując potrącenia strona płaci równocześnie swój dług. W konsekwencji wskazane przesłanki potrącenia dzielić można na te, które dotyczą obu wierzytelności (wzajemność wierzytelności, jednorodność świadczeń) oraz te, które dotyczą tylko wierzytelności potrącającego (wymagalność, zaskarżalność).

Zaskarżalność wierzytelności polega na możliwości dochodzenia jej przed sądem lub innym organem państwowym. Jak wyżej wspomniano przesłanka zaskarżalności – podobnie jak wymagalności – musi być spełniona wyłącznie w odniesieniu do wierzytelności potrącającego, co wynika z egzekucyjnej funkcji potrącenia. Potrącający może więc zaskarżalnej wierzytelności przeciwstawić wierzytelność, której przed sądem nie można już skutecznie dochodzić lub co do której droga sądowa jest wyłączona. Podkreśla się, że skoro potrącający może uczynić zadość niezaskarżalnej wierzytelności wzajemnej przez spełnienie świadczenia (art. 411 pkt 3 i art. 413 k.c.), to powinien mieć możliwość jej umorzenia poprzez potrącenie z niej swej zaskarżalnej wierzytelności. Wierzyciel wzajemny nic na tym nie tracąc, zyskuje zwolnienie z zobowiązania bez uszczuplania swego majątku. Stanowisko takie jest w pełni przekonywujące w świetle motywów natury jurydycznej, celowościowej i reguł racjonalizmu, a tym samym Sąd Apelacyjny je podziela. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 2012 r. (sygn. akt III CSK 317/11, LEX nr 1229968) wskazał, że z uwagi na istotę potrącenia, polegającą na możliwości przymusowego zaspokojenia wierzytelności potrącającego, przyjmowane jest, że warunki wymagalności i zaskarżalności, mimo niezróżnicowania w treści przepisu, dotyczą wierzytelności potrącającego. Do zapłaty długu drogą potrącenia wierzytelność osoby, do której jej dłużnik kieruje oświadczenie o potrąceniu, nie musi być wymagalna. Dłużnik wierzytelności potrącającego nie może się sprzeciwić wyegzekwowaniu jego długu z powołaniem na to, że jego wierzytelność względem potrącającego nie jest jeszcze wymagalna. Cecha wymagalności oznacza możliwość żądania spełnienia i przymusowego wyegzekwowania określonego świadczenia. Decyduje ona o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia i możliwości potrącenia. Wyłączona jest zatem możliwość złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności jeszcze niewymagalnej. Takie przedwczesne potrącenie nie wywołuje żadnych skutków, także po nadejściu terminu wymagalności, ponieważ nie jest dopuszczalna konwalidacja czynności jednostronnej. Z kolei zaskarżalność wierzytelności wiąże się z możliwością korzystania z ochrony w drodze przymusu państwowego i również dotyczy wierzytelności potrącającego. W odniesieniu do tej przesłanki podkreślenia wymaga także, że nie narusza interesu dłużnika wierzytelności potrącającego umorzenie jego niezaskarżalnej wierzytelności, spowodowane potrąceniem zaskarżalnej wierzytelności. Brak zaskarżalności odnosi się także do wierzytelności przedawnionych. Z kolei w wyroku z dnia 2 kwietnia 2009 r. (sygn. akt IV CSK 566/08, LEX nr

564826) Sąd Najwyższy wskazał, że możliwość sądowego dochodzenia jest jedną z przesłanek, które musi wypełniać wierzytelność przedstawiana do potrącenia (art. 498 § 1 in fine k.c.). Wymaganie to jest bezwzględnie stawiane wierzytelności aktywnej, tzn. wierzytelności potrącającego. Jeśli wierzytelność została pozbawiona powyższej cechy wierzyciel nie może skutecznie przedstawić jej do potrącenia. Nie odnosi się to jednak do wierzytelności drugiej strony (nieaktywnej). W wyroku z dnia 24 września 2004 r. (sygn. akt I CK 141/04, LEX nr 194107) Sąd Najwyższy opowiedział się za możliwością potrącenia własnej wierzytelności z wierzytelnością już przedawnioną, a więc taką, która nie posiada przymiotu zaskarżalności.

Reasumując więc za niezasadne uznać należało wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanowisko, co do braku warunków potrącalności z uwagi na niezaskarżalność wierzytelności o zapłatę ceny przejęcia. Oczywiście podzielić należy stanowisko, które zresztą wprost wynika z treści art. 267 k.s.h., że skutkiem upływu określonego w wyroku wyłączającym współnika terminu do uiszczenia ceny przejęcia nie jest powstanie wymagalnej wierzytelności o zapłatę a bezskuteczność orzeczenia w przedmiocie wyłączenia. Nie zmienia to jednak oceny, że takiej niezaskarżalnej wierzytelności można przedstawić do potrącenia własną wierzytelność przy spełnieniu warunku jej wymagalności i zaskarżalności. W świetle przytoczonych wyżej poglądów za nieuprawnioną uznać należy zaprezentowaną przez Sąd I instancji tezę, zgodnie z którą brak zaskarżalności wierzytelności strony nieaktywnej (nie składającej oświadczenia o potrąceniu) odnosić się może wyłącznie do takiej wierzytelności, która wprawdzie w dacie składania oświadczenia o potrąceniu nie jest zaskarżalna, jednakże w ogóle taki charakter wcześniej posiadała.

Podzielić przy tym należy stanowisko skarżącej, co do ustanowionej przez ustawodawcę zasady dopuszczalności potrącenia wierzytelności pieniężnych (oczywiście przy spełnieniu przesłanek potrącenia wskazanych w art. 498 k.c.) i ograniczeniu stosowania tej instytucji do sytuacji jednoznacznie w ustawie wskazanych. Formułujący takie wyłączenia przepis art. 505 k.c. stanowi niewątpliwie wyjątek od ogólnej reguły wynikającej z art. 498 k.c., dlatego też należy go interpretować ściśle. Zawarte w nim wyłączenia mają na względzie interes wierzyciela wzajemnego, przeto należy go rozumieć w ten sposób, że wymienione w nim wierzytelności nie mogą być umorzone (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2004 r., sygn. akt III CK 251/02, LEX nr 197447, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2010 r., sygn. akt III CZP 117/09). Podkreśla się przy tym, że przepis art. 505 k.c. należy rozumieć tak, że wymienione w tym przepisie wierzytelności nie mogą być umorzone wbrew woli wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1967 r., sygn. akt I CR 481/67, OSNC 1968/11/186). Regulacja powyższa nie zawiera ograniczeń w zakresie zapłaty ceny przyjęcia udziałów. Nie zawiera ich również przepis art. 267 § 1 k.s.h.

Reasumując stwierdzić należy, że jedyne warunki, jakie winna spełniać wierzytelność z tytułu zapłaty ceny przejęcia udziałów, to jej istnienie w dacie składania oświadczenia o potrąceniu oraz możliwość jej spełnienia, które to warunki w okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie zostały spełnione.

Zasadny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji treści przepisu art. 498 § 1 k.c. i art. 267 § 1 k.s.h. poprzez uznanie, że uiszczenie ceny przejęcia udziałów określonej w wyroku wyłączającym współnika nastąpić może wyłącznie poprzez efektywne formy zapłaty i w każdym przypadku winny być związane z aktywnym przysporzeniem, a nie zmniejszeniem aktywów. Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca w art. 267 § 1 k.s.h. posługuje się pojęciami „ceny”, „zapłaty”, „kwoty”, czy też „jej złożenia do depozytu sądowego”. Nie przesądza to jednak, wbrew odmiennemu stanowisku Sadu, o braku możliwości potrącenia wierzytelności przysługującej przejmującemu udziały z ceną określoną w wyroku. Można się zgodzić co do zasady ze stanowiskiem, że dopuszczalność innej formy uiszczenia ceny uzależniona jest od zgody wyłączanego współnika, przy czym jest ono uprawnione w tych wszystkich sytuacjach, w których oferowane jest inne świadczenie, niż o charakterze pieniężnym. W literaturze wskazuje się przede wszystkim na kwestie związane z przejęciem rzeczy, akcentując, że z jednej strony nie zawsze możliwe jest precyzyjne określenia ich wartości pozwalające na jednoznaczną ocenę, czy uiszczona została cała cena przejęcia w całości, a z drugiej strony podkreśla się kwestie związane z istnieniem interesu po stronie wyłączanego współnika w takiej formie świadczenia. W tych więc sytuacjach zgoda współnika stanowi stanowczy i oczywisty wyraz pełnego jego zaspokojenia i uwzględnia jednoznacznie jego wolę takie formy rozliczenia. Odmienną jednak oceny dokonać należy odnośnie możliwości uiszczenia ceny poprzez potrącenie własnej wierzytelności przejmującego. Należy bowiem przyjąć, że potrącenie sytuuje się pomiędzy wskazaną wyżej inną formą świadczenia, niż pieniężna, a czysto gotówkową formą uiszczenia

ceny. Pomimo tego teoretycznego i formalnego rozróżnienia zbliża się ona do formy gotówkowej i musi zostać uznana za równoważną z nią. Taka ocena wynika już z samej treści przepisu art. 498 § 1 k.c., który przecież odnosi się między innymi do zobowiązań, których przedmiotem są pieniądze. Za taki rodzaj wierzytelności natomiast, co oczywiste, musi zostać uznana wierzytelność z tytułu ceny przejęcia udziałów. To właśnie w takiej sytuacji najlepiej realizuje się istota instytucji potrącenia. Sam ustawodawca jako warunek dokonania potrącenia ustanowił między innymi istnienie wierzytelności pieniężnych. Słusznie przy tym skarżąca powoływała się na istnienie zasady dopuszczalności potrącenia w sytuacji wypełnienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. Jak już wskazano, ani art. 505 k.c., ani też żaden przepis szczególny, w tym w szczególności art. 267 § 1 k.s.h. nie zawiera jakiegokolwiek ograniczenia w tym zakresie. Jeżeli więc przedmiotem wierzytelności każdej ze stron są pieniądze potrącenie uznać należy za dopuszczalne. Dokonując oceny w tym zakresie mieć należy na względzie również funkcje, jakie potrącenie pełni. W orzecznictwie podkreśla się, że są to funkcje zapłaty, funkcje gwarancyjne i wreszcie funkcje egzekucyjne.

Funkcja zapłaty polega na tym, że dzięki potrąceniu dochodzi do zapłaty dwóch długów. Potrącający nie dochodzi swej wierzytelności, lecz umarza ją, w zamian uzyskując umorzenie ciężącego na nim długu. Dlatego potrącenie określa się mianem uproszczonej, podwójnej zapłaty, na skutek której zaspokojone zostają obie strony. Skutki prawne kompensaty są takie same, jak skutki zapłaty. Zwraca się uwagę na walory potrącenia polegające na uniknięciu dwóch operacji przemieszczania walorów finansowych, co prowadzi do zaoszczędzenia kosztów, ryzyka, zmniejszenia obrotu środkami pieniężnymi oraz przyczynia się do przyspieszenia obrotu. Niewątpliwie wadą potrącenia jest okoliczność, że wierzyciel nie otrzymuje realnego świadczenia, jednakże wobec braku ograniczenia potrącenia odnośnie zapłaty ceny przejęcia okoliczność ta pozostaje bez znaczenia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2005 r. (sygn. akt III CK 90/05, LEX nr 187036) w sposób jednoznaczny wskazał, że dokonując potrącenia strona płaci równocześnie swój dług. Z kolei w wyroku z dnia 16 listopada 1998 r. (sygn. akt I CKN 892/97, LEX nr 686062) podniósł, że skutki prawne potrącenia są równoznaczne ze skutkami zapłaty (spełnienia świadczenia). Potrącenie zatem ma charakter definitywny i nieodwoalny a jako sposób umorzenia wierzytelności następuje w uproszczonym, szczególnym trybie, pożądanym z punktu widzenia ekonomii postępowania oraz oszczędności kosztów związanych ze spełnieniem świadczeń. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 listopada 2008 r. (sygn. akt I ACA 639/08, LEX nr 1120165) wskazał, że podstawową funkcją potrącenia jest funkcja zapłaty, bowiem tak jak w przypadku zapłaty pieniężnej prowadzi ono do umorzenia (wzajemnego) wierzytelności. Bez istnienia wzajemnych wierzytelności (spełniających również pozostałe wymagania określone w art. 498 § 1 k.c.) nie może dojść do skutecznego potrącenia, a tym samym do umorzenia wierzytelności przysługującej drugiej stronie względem składającego oświadczenie o potrąceniu.

W pewnym sensie funkcja zapłaty znajduje potwierdzenie w kolejnej funkcji, a mianowicie funkcji egzekucyjnej polegającej na tym, że wierzyciel, narzucając dłużnikowi jednostronnie sposób umorzenia zobowiązań – jednocześnie samodzielnie egzekwuje swoją własną należność, bez względu na to, czy dłużnik miał zamiar ją uiścić. Podkreśla się, że wierzyciel w ten sposób przymusowo realizuje swoje prawo w zastępstwie instytucji państwowych, nawet wbrew woli.

Reasumując, brak jakichkolwiek racji przemawiających za uznaniem, że ustawodawca posługując się w treści art. 267 § 1 k.s.h. pojęciem zapłaty ograniczał je wyłącznie do formy gotówkowej z wyłączeniem potrącenia z wierzytelnością przysługującą przejmującemu. Ograniczenia takie nie sposób doszukać się ani w tym przepisie, ani też w art. 505 k.c. Brak przy tym podstaw do przyjęcia, że nie zostaną w takim przypadku spełnione przesłanki potrącalności określone w art. 498 § 1 k.c.

Wadliwe ustalenie Sądu I instancji zarówno odnośnie braku spełnienia warunku zaskarżalności wierzytelności nieaktywnej, jak i wyłącznie efektywnych form zapłaty ceny przejęcia udziałów skutkowało brakiem rozpoznania istoty sprawy. Sąd bowiem nie ustalił podstawowej okoliczności niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie, czy skutek dokonanego potrącenia doszło do zapłaty ceny przejęcia udziałów. W tym zakresie nie zostały dopuszczone, a w dalszej kolejności przeprowadzone i ocenione jakiegokolwiek wnioski dowodowe stron. W dalszej więc kolejności nie zostały poczynione ustalenia faktyczne w tym zakresie i w konsekwencji Sąd zaniechał oceny stanowisk obu stron, oczywiście przy uwzględnieniu treści właściwych norm prawa materialnego. Oddalenie wszystkich wniosków dowodowych uznać należało więc za bezpodstawne, co skutkowało musiło uwzględnieniem podniesionego w apelacji

zarzutu naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. Tym samym nie została ustalona podstawowa okoliczność determinująca w ogóle dopuszczalność wystąpienia przez powoda z roszczeniem odszkodowawczym, albowiem zgodnie z treścią art. 267 § 2 k.s.h. tylko brak zapłaty ceny przejęcia udziałów mógł skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą przejmującego. W tym właśnie wyrażało się nierozpoznanie istoty niniejszej sprawy. W konsekwencji nie istniała potrzeba odnoszenia się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji strony pozwanej, w szczególności w zakresie wyjścia przez Sąd ponad żądanie, czy też w zakresie ustalenia istnienia podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej i wysokości szkody (w tym szeregu zarzutów dotyczących dowodu z opinii biegłego sądowego).

W dalszym toku postępowania Sąd I instancji, po rozważeniu kwestii zarówno dopuszczalności, jak i znaczenia dla rozpoznania sprawy poszczególnych dowodów dotyczących istnienia i zakresu wierzytelności przedstawionej przez stronę pozwaną do potrącenia, dowody te dopuści i przeprowadzi przy uwzględnieniu twierdzeń i zarzutów stron, dokona ich oceny i poczyni ustalenia faktyczne w zakresie właśnie istnienia i zakresu wierzytelności pozwanej mając na względzie, że obowiązek udowodnienia roszczenia zgłoszonego do potrącenia obciąża zgłaszającego na ogólnych zasadach określonych w art. 6 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r., sygn. akt V CSK 43/10, LEX nr 677907). W dalszej kolejności Sąd dokona oceny, czy wskutek złożenia oświadczenia o potrąceniu doszło do umorzenia wzajemnych wierzytelności, a tym samym zapłaty ceny przejęcia udziałów, ewentualnie, w jakim zakresie i w tym kontekście oceni, czy powód posiada w ogóle legitymację do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. wyrok należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 108 § 2 k.p.c. sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do rozpoznania, pozostawia temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSA E. Skotarczak SSA E. Buczkowska – Żuk SSA T. żelazowski